

# GOŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

24 XI 1991

Nr 42 (1528) Rok XXXIII

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

## Chrześcijanin - świadek, obrońca i apostoł Chrystusa - Króla

Minęło dwanaście lat, kiedy na Placu Zwycięstwa w Warszawie rozległo się wołanie Ojca świętego Jana Pawła II: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię! - tę ziemię!* Wołanie to głębokim echem obiegło ziemię ojczystą i dotarło do nas żyjących poza granicami kraju, a wsparte mocami i działaniem przyzywanego przez Papieża Ducha Świętego zaczęło owocować przemianami, które oglądają nasze oczy we współczesnym świecie, zwłaszcza w Europie Środkowej i Wschodniej. Jako Polacy i ludzie wierzący widzimy głęboki związek między wołaniem-modlitwą Papieża a tym co się już dokonało i jesteśmy przekonani, że Duch Święty nie zaprzestał swego działania. Że po dokonaniu przemian na mapie Europy, będzie dalej dokonywał przemian na niwie serc ludzkich, potrzebujących uzdrowienia i wyzwolenia ku wolności dzieci Bożych, kierujących się w życiu zasadą BYĆ a nie zasadą MIEĆ, zasadą dążenia ku pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa a nie zasadą panoszącego się i budzącego zachłanność materializmu praktycznego, który jest znacznie groźniejszy od upadłego materializmu dialektycznego.

Przemiana serc jest jednak znacznie trudniejsza aniżeli przemiana polityczna. Łatwiej zwyciężyć wroga-ciemiężyciela narodu, aniżeli własny egoizm i jego pochodne, z którymi jest mi w życiu całkiem dobrze i wygodnie. Trzeba jednak procesem tej przemiany objąć każde polskie serce. Dlatego wołanie-modlitwa Jana Pawła II: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię! - tę ziemię!* jest ciągle aktualne. Ta modlitwa-wołanie Ojca św. powinna, szczególnie za dni naszych, zostać podjęta przez każdego wierzącego Polaka, niezależnie od tego czy żyje w kraju, czy poza jego granicami. Ludzkiemu bowiem działaniu ku przemianie serca jest tak bardzo potrzebna wspierająca moc łaski, wspierająca moc Ducha Świętego.

Dokończenie na str. 2



DZIŚ "POGŁOS"

□ *Prezydent L. Wałęsa powierzył misję utworzenia nowego Rządu Bronisławowi Geremekowi. Konsultacje, które przeprowadził desygnowany na Premiera prof. Geremek, nie przyniosły jak na razie oczekiwanych rezultatów. Porozumienie Centrum i Wyborcza Akcja Katolicka nie wejdą w skład nowego Rządu. Partie polityczne prowadzą rozmowy. Partią najmniej braną pod uwagę przy tworzeniu koalicji jest Sojusz Lewicy Demokratycznej.*

□ *W Polsce przebywała misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego. MFW jest zaniepokojony możliwością odrzucenia reformy Balcerowicza w nowym układzie politycznym.*

□ *"Ursus" wznowił produkcję traktorów. Będą one eksportowane do USA i Grecji.*

□ *Rząd J.K. Bieleckiego przekaze swoim następcom projekt budżetu Państwa na przyszły rok.*

□ *Przyczyną śmierci prezesa NIK - Waleriana Pańki była nadmierna szybkość rządowego samochodu.*

□ *W Wlk. Brytanii zmarł Andrzej Panufnik, polski kompozytor i dyrygent przebywający od 37 lat na emigracji. Natomiast w Warszawie zmarł w wieku 55 lat popularny aktor Roman Wilhelm.*

□ *W Głogowie doszło do katastrofy w miejscowej cukrowni. Wybuch kotła spowodował śmierć czterech osób. Straty materialne wynoszą kilka miliardów złotych.*

□ *Ujawniono kolejne afery. Tym razem jest to pożyczka Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego dla PZPR i "Iglopolu", spółki w której udziałowcami byli m.in. Akademia Nauk Społecznych PZPR, ZMW, RSW Prasa-Książka-Ruch i wielu indywidualnych członków PZPR.*

□ *Polska reprezentacja pięcioboistek zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Świata w Sydney.*

□ *W ubiegłym roku wydano 94 tys. pozwoleń na posiadanie broni. Coraz częściej zamiast broni gazowej kupuje się ostrą broń. Taksówkarze zaopatrują się najchętniej w rewolwery, zaś młodzi ludzie kupują sportowy kaliber 5,6 mm.*

## Dokończenie ze str. 1

W uroczystość Chrystusa - Króla Wszechświata 1991 roku, gdy mamy nakreślić sobie roczny, ramowy plan pracy dla naszych organizacji należących do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, stanowiących Akcję Katolicką Polonii Francuskiej, stajemy wobec faktu zbieżności wyżej wymienionych potrzeb z programem duszpasterskim Polskiej Misji Katolickiej we Francji na rok 1991-92. W ramach duszpasterskiego programu Nowej Ewangelizacji Świata i Drugiej Wielkiej Nowenny Narodu przed rokiem 2000, rok obecny mamy poświęcić refleksji nad sakramentem Bierzmowania, nad sakramentem Darów Ducha Świętego, nad sakramentem dojrzałości i odpowiedzialności chrześcijańskiej. Jeżeli nie wszyscy, to ogromna większość spośród członków naszych organizacji, przyjęła sakrament Bierzmowania w latach dziecięcych. Pamięamy fakt, a może i datę, przyjęcia tego sakramentu. Dalecy jednak jesteśmy od uświadomienia sobie owoców i zobowiązań wynikających z tego sakramentu na całe nasze życie.

A przecież Bierzmowanie to Sakrament, w którym Duch Święty, z całą pełnią swoich darów, zstępuje na człowieka już ochrzczonego, by go wprowadzić na drogę dojrzałego chrześcijaństwa, by go uczynić świadkiem, obrońcą i apostołem Jezusa - Chrystusa, Króla Wszechświata, by go uczynić misjonarzem na rzecz Królestwa Chrystusowego, które ma nastać w sercu ludzkim i w świecie, w którym żyje człowiek.

Treść tego jednego, rozwiniętego zdania, odnoszącego się do sakramentu Bierzmo-

wania - to właśnie program pracy dla naszych organizacji na rok bieżący. Chcemy:

1. Żyć świadomością, że sakrament Bierzmowania jest dniem osobistego Zesłania Ducha Świętego, który wniósł w nasze serca łaski i moce uzdalniające nas na całe życie do dokonywania przemiany siebie i świata;

2. Jako dojrzały chrześcijanie, katolicy świeccy - laikat, świadomi odpowiedzialności za Królestwo Chrystusowe na ziemi, wsparci działaniem Ducha świętego otrzymanego w sakramencie Bierzmowania, słowem i całokształtem naszego życia, na każdy dzień chemy być

- ŚWIADKAMI,

- OBROŃCAMI,

- I APOSTOŁAMI

zasad Królestwa Chrystusowego, zawartych w Ewangeli, w nauce Kościoła - przypominanych nam ustawicznie w przemówieniach i dokumentach apostołskich Ojca św. Jana Pawła II. Aby naszemu działaniu, zmierzającemu do realizacji zobowiązań wynikających z przyjęcia sakramentu Bierzmowania i z przynależności do organizacji stanowiących Akcję Katolicką Polonii Francuskiej, zapewnić skuteczność, z wielką wiarą wracamy często do wołania-modlitwy Ojca św. z pierwszej Jego pielgrzymki do ojczyznoego kraju i powtarzamy za Nim: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię! - tę ziemię!*

ks. Jan GUZIKOWSKI TChr  
sekretarz generalny PZK

## nic więcej

Napisał "Mój Bóg" ale przekreślił, bo przecież pomyślał o tyle mój, o ile jestem sobkiem  
napisał "Bóg ludzkości" ale nie ugryzł w język, bo przypomniał sobie jeszcze aniołów i kamienie podobne w śniegu do królików  
wreszcie napisał tylko "Bóg". Nic więcej  
Jeszcze za dużo napisał

JAN TWARDOWSKI

## 90 rocznica urodzin ks. A. Banaszaka

*Ks. infułat Antoni Banaszak, współzałożyciel i długoletni rektor Polskiego Seminarium w Paryżu, wychowawca wielu pokoleń polskich kapłanów pracujących we Francji obchodził 9 listopada br. 90 rocznicę urodzin. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia i wielu łask Bożych składa rektor PMK w Paryżu i redakcja "G.K."*



# LITURGIA SŁOWA

UROCZYSTOŚĆ  
CHRYSTUSA KRÓLA, ROK B

EWANGELIA

Jn 18, 33b-37

† Słowa Ewangelii według świętego  
Jana

Piłat powiedział do Jezusa: *Czy Ty jesteś Królem żydowskim?* Jezus odpowiedział: *Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?* Piłat odparł: *Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?* Odpowiedział Jezus: *Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.* Piłat zatem powiedział do Niego: *A więc jesteś Królem?* Odpowiedział Jezus: *Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.*



## PIERWSZE CZYTANIE

Dn 7, 13-14

Czytanie z Księgi proroka Daniela

Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

## DRUGIE CZYTANIE

Ap 1, 5-8

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów i uczynił nas królestwem i kapłanami Boga, i Ojcu swojemu: Jemu chwała i moc na wieki wieków. Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący.

**JA JESTEM PRAWDĄ.** (J 14,6). Jest coś, co stoi ponad wszelką władzą jaką znamy, nawet gdy ta dysponuje siłą, inteligencją, wiedzą. To *coś* nazywamy Prawdą. Prawda o człowieku jest tym, co go tworzy, co czyni go bardziej człowiekiem, co prowadzi go do jego kresu. Są władze, które sprawowane są dla człowieka, są też i takie, które działają przeciw niemu. My wierzymy, że to *coś*, co dotyczy wszystkich, objawia się i nabiera kształtów w Chrystusie. W Nim, stwórczy dynamizm, działający we wszystkim, kieruje do nas słowo, słowo słyszalne odtąd nie tylko wewnątrz stworzenia. Stąd też Chrystus może powiedzieć Piłatowi: *Ja na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie* (por. 3 czytanie). Nawet więcej, On - człowiek do końca stworzony, doskonały człowiek końca czasów - sam jest tą prawdą dla nas (J 14,6).

**"KAŻDY, KTO JEST Z PRAWDY, SŁUCHA MOJEGO GŁOSU".** Władcy tego świata dają odczuć swą władzę (Mt 20,25), władzę, która jest czymś zewnętrznym, jest przymusem. Moc prawdy przeciwnie - przyciąga, jest ponętna: jest wołaniem naszego człowieczeństwa. Między głosem Chrystusa a naszym głębokim pragnieniem - jeśli to pragnienie nie jest skierowane ku bożkom - istnieje duża zbieżność. I w ten sposób Królestwo Chrystusa nie alienuje naszej wolności, a wręcz przeciwnie - pobudza ją i rodzi. W przeciwnym przypadku nie moglibyśmy stawać się na obraz Boga wolnego. Moc Chrystusa jest mocą miłości, mocą stwórczą, mocą wzrastania. Kiedy mówimy Chrystus Król, chcemy zaznaczyć, że jest On ponad wszystkim tym, co jest

nam przeciwne: On *pokona wszelką Zwierzchność* (1 Kor 15,24) jak mówi św. Paweł. A zatem sprawowana przez Niego władza nie jest władzą nad nami, tylko dla nas.

**SYN CZŁOWIECZY.** To, tak często, używane przez Chrystusa stwierdzenie (por. 1 czytanie) oznacza, że Jego władza, Jego *Królestwo*, jest władzą człowieka. *Prawda* ma swoje źródło w ziemi, gdzie od zawsze jest w nią wpisana na mocy stworzenia i przymierza między Bogiem a człowiekiem. W Księdze Daniela *Królestwo Syna Człowieczego* wyrasta na ruinach zniewalających i iluzorycznych imperiów. To, co ludzkie zdobywa w końcu przewagę i nie daje się oddzielić od tego, co Boskie. W Chrystusie człowiek zbliża się do imienia, *ponad wszelkie imię* i zgina się *każde kolano* (Flp 2, 9-10). Boskie imię stało się imieniem człowieka: Jezus. Ale tu raz jeszcze Królestwo Chrystusa nie jest narzucane, jest jedynie propozycją. Od nas zależy czy przyjmujemy je jako nasz własny dostęp do dziedzictwa Królestwa.

Marcel DOMERGUE  
(tłum. A.Ż.)

In: "Cahiers pour croire aujourd'hui" - Nr 88 - Str. 38/39  
14, Rue d'Assas - 75006 Paris

# ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Przemawiając do Polaków, Ojciec św. nawiązał do swej pielgrzymki do Brazylii: *Dziękuję obecnym, jak i całemu Kościołowi w Polsce za modlitwę w czasie mojej ostatniej podróży duszpasterskiej do Brazylii. Była ona długa. Brazylia jest bowiem krajem olbrzymim i jest także największym na świecie krajem katolickim, liczącym wysoko ponad dwieście diecezji. (...) Nawiązując do pytania, które w 1980 r. postawili sobie biskupi brazylijscy na ówczesnym Kongresie Eucharystycznym: "Dokąd zdążasz?" - można powiedzieć, że obecna pielgrzymka była jak gdyby próbą dania usystematyzowanej odpowiedzi na to pytanie. Temat tegorocznego Kongresu Eucharystycznego brzmiał: "Eucharystia i ewangelizacja". Wychodząc z tego punktu centralnego, przeprowadzili następnie biskupi brazylijscy kompletny program ewangelizacji, omawiając najważniejsze sprawy - zarówno jeśli chodzi o wiarę i moralność, jak i dotyczące sytuacji społeczno-ekonomicznej, nacechowanej wieloraką niesprawiedliwością. I to właśnie jest "przebieg treściowy" tych odwiedzin papieża w Brazylii. Krótko się dzieląc tymi przemyśleniami z obecnymi tutaj rodakami, chciałem przypomnieć, również krótko, że Brazylia jest także miejscem zamieszkania emigrantów z Polski. Zwłaszcza charakterystyczne są niektóre rejony Brazylii, gdzie spotyka się jeszcze ludzi mówiących po polsku. A wśród episkopatu brazylijskiego jest sześciu biskupów w jakiś sposób związanych z Polską: czterech z nich jest pochodzenia polskiego, dwóch zaś jest w Polsce urodzonych.*

■ W trzy tygodnie po śmierci Dymitriosia I, metropolita Bartłomiej z Chalcedonu, został wybrany arcybiskupem Konstantynopola, czyli nowym patriarchą ekumenicznym. Stał się tym samym pierwszym spośród równych w episkopacie Kościoła prawosławnego i przywódcą duchowym 180 milionów prawosławnych na świecie. Nowy patriarcha ma 51 lat i mówi sześcioma językami. Studiował w Turcji, w Rzymie (doktorat z prawa kanonicznego), w Monachium i Genewie. Wierny swym poprzednikom: Dymitriosowi I i Atenagorasowi, będzie z pewnością rozwijał dialog ekumeniczny, gdyż przed wyborem, to on był odpowiedzialny za rozwój tego dialogu. Dotychczas był jednym ze

# KOŚCIÓŁ A KULTURA

## Jak pogodzić wybranie narodu w Biblii z uniwersalizmem Objawienia

Zagadnienie to leży w centrum niejako relacji Kościoła do kultur świata. Kościół, głosząc uniwersalne Objawienie Boga, winien respektować pluralizm kultur, narodowości, religii. Czy nie ma antynomii między wybraniem, które zakłada pojedynczość, a uniwersalizmem, który zakłada powszechność, bez rozróżniania ras, płci, kultur? W poniższym rozważaniu spróbujemy zrozumieć czym jest wybranie, a następnie daczego nie jest czymś sprzecznym łącznie go z uniwersalizmem.

### WYBRANIE

W wielu miejscach Biblii jest mowa o wybraniu narodu izraelskiego przez Boga. Najbardziej jasno mówi jednak o tym Księga Powtórzonego Prawa (Pwt 4,37; 7,6; 7,7; 10,15; 14,2). Dla przykładu wybierzmy jeden tekst: *Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg Twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością* (Pwt 7,6). Następny wiersz precyzuje: *Pan wybrał was i znalazł w was upodobanie nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom* (7,7). Wybranie więc zakłada istnienie innych narodów. Potwierdził to Bóg Mojżeszowi: *Będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia* (Wj 19,5).

Wybranie w Biblii określane jest wieloznacznym językiem symbolicznym. Stąd wybrany przez Boga jest król (Pwt 17,15), jako sługa Boga i sługa ludu (I Krl 12,7). Wybranie do misji, do posługi, jest pewną stałą nauczania Biblii. Dlatego kapłani-lewici zostają wybrani do posługi w świątyni. Bóg wybiera proroków i kapłanów do służby ludowi.

Wybranie Izraela, jako wolny czyn Boga, ma kilka oznaczeń: ma motywować naród do trwania w wierności Bogu i Jego Prawu, a także ma pobudzać do

dawania świadectwa Bogu wobec innych narodów. Często Izrael jawi się jako świadek głuchy i niewidomy (Iz 42,18-19), ale mimo swej niewierności, daje świadectwo przez samo wybranie. Jest to świadectwo o jedności Boga Izraela i o Jego Działaniu w historii ludzi i ludzkości (wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej). Poznając to działanie, narody same przyjmą Boga Izraela. Wybranie więc Izraela zakłada misję: sprawiać, by inni odkrywali Boga uniwersalnego, Boga wszystkich ludzi, jak i świadczyć o Bożym działaniu w historii świata. Wybranie nie jest więc przywilejem, raczej określa ważną odpowiedzialność: świadczenie o Bogu jedynym wobec narodów, a przez to zajmowanie decydującej roli w procesie rozwoju Objawienia Bożego. Trzeba tu także sprecyzować, że wybranie nie zapewnia automatycznie zbawienia (Am 9,7), ani nie udziela jakiegokolwiek wyższości (Am 3,1). Bóg wybierając, może także odrzucić za niewierność (1 Sm 15,23). Stąd i w Psalmie 132,12 panowanie dynastii dawidowej uzależnione jest od zachowania przymierza i nakazów Pana. Reasumując, wybranie oznacza powołanie do określonej misji, w której człowiek czy cały naród może zawieść, ale która polega na dawaniu świadectwa Bogu wobec wszystkich narodów.

### UNIWEKALIZM

Refleksja teologiczna Izraela ciągle dotykała problemu stosunku narodu izraelskiego do innych grup ludzkich (Rdz 12,3). W ciągu wieków postawa ta oscylowała bądź w kierunku największego otwarcia się, bądź w kierunku zamknięcia zawierającego radykalną wrogłość. O otwarciu świadczą opisy takich postaci jak: Jetro - teść Mojżesza (Wj 18,8-12); Baalam - wróżbita z Moabu (Lb 22,1-20); Rahab (Joz 2); mieszkańcy Gibeonu (Joz 9); Naaman - generał syryjski (II Krl 5,1-1). O zamknięciu świadczy zakaz małżeństw mieszanych za Ezdrasza (Ezd 10), czy wyniszczanie innych narodów (Pwt 7,1-5).

Jeśli uniwersalizm jest postawą otwarcia ku wszystkim, to według świadectwa Biblii, jedynie Bóg sam jest rzeczywiście uniwersalny. Dla Izraela było to dopiero zadanie do wypełnienia. Dla Żydów bowiem spotkanie z innymi narodami było zazwyczaj źródłem konfliktów, sprzeciwów, kryzysów; stanowiło zasadzkę czy próbę ich wierności (Sdz 2,20-23). Wymagało to od nich ciągłego przekraczania siebie i wychowania.

Bardzo wcześniej Izrael uświadomił sobie uniwersalizm grzesznej sytuacji wszystkich narodów. Prorok Amos wypomina grzechy sąsiednich narodów, ale i nie oszczędza Izraela i Judy (Am 2,6-16). Wybranie nie odgrywa tu żadnej roli. Podobnie czynią i inni prorocy.

Co do zbawienia narodów, to Biblia ukazuje nam głównie uniwersalizm centryczny, widoczny dla przykładu u Izajasza: *Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnożąc ludy pójdą i rzekną: "Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego!" Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie z Jeruzalem. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy (Iz 2,2-4). Widać tu centralizm Izraela, z którego wyjdzie słowo poszukiwane przez narody, sprowadzające powszechny pokój. Centralizm ten tłumaczony jest wybraniem, chociaż rozumianym jako świadectwo Izraela wobec narodów.*

U proroka Izajasza mamy przedziwny tekst świadczący także o uniwersalizmie zdecentralizowanym: *Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcąc Go będą ofiarami ze zwierząt i pokarmów, składać też będą śluby Panu i wypełnią je. Choć Pan dotknie ciężko Egipcjan, przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy (Iz 19,21-22). A cały rozdział 19 kończy się przyszłym błogosławieństwem Pana: *Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud i Asyria, dzieło moich rąk i Izrael, moje dziedzictwo (Iz 19,25). Ten wyjątkowy tekst zdradza otwarcie na uniwersalizm, ponad wszelkimi zawiłościami historii.**

Od strony człowieka uniwersalizm wymaga więc ciągłego przekraczania siebie, co staje się możliwe, ale dzięki intensywnemu wychowaniu. Dlatego Prawo

Izraela uczy. Przede wszystkim otwarcia na biednych, sieroty i wdowy: *Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy i sieroty. Jeślibyś ich skrzywdził i będą Mi się skarżyli, usłyszę ich skargę, zapali się gniew mój... (Wj 22,21). Prorocy i sędziowie uczą także brania w obronę najsłabszych, ze względu na Boga, stwórcę każdego człowieka. Postawa wobec ubogiego świadczy o postawie wobec Boga. Postawa wobec obcokrajowca jest jeszcze bardziej charakterystyczna. Ponieważ Bóg miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia (Pwt 10,18), stąd to Boże postępowanie jest modelem i dla Izraelity. Miłować cudzoziemca, to naśladować Boga. Zachowanie wobec obcokrajowca, obok którego żyje, jest drogą ku uniwersalizmowi, a więc ku Bogu.*

Zakończmy refleksją chrześcijańską. Jeśli w Jezusie Chrystusie przynależność do nowego Ludu Bożego (Kościoła), zostaje określona przez wiarę i chrzest, a nie przez przynależność etniczną, to problem wybrania i uniwersalizmu trwa nadal. Według świadectwa Nowego Testamentu chrześcijanie są wybranymi Boga (Rzm 8,33; Kol 3,12; IP 1,1). Wybranie w chrześcijaństwie także zakłada misję świadectwa, wypływającą ze statutu bycia ochrzczonym w Chrystusie. Łaska chrzcielna nie udziela żadnej wyższości, lecz prowadzi do odpowiedzialności indywidualnej bądź zbiorowej. A jak jest z otwarciem na uniwersalizm? Dla osoby jak i dla wspólnoty przyjęcie drugiego, z jego wszelkimi różnicami kulturowymi, jest wezwaniem, nigdy w pełni nie zrealizowanym. Stąd wychowanie staje się i dla nas czymś niezbędnym. Przypomnijmy co mówi św. Paweł do Galatów: *Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jedynym w Chrystusie Jezusie (Gal 3,27-28). Obraz ten jest prawdziwy pod warunkiem, gdy komunია z Chrystusem jest całkowita, gdy jesteśmy w pełni przemienieni przez niego. Niestety, na skutek naszej grzeszności, jesteśmy ciągle w drodze ku takiemu przemienieniu; jest ono przedmiotem naszej nadziei. Tylko sam Chrystus jest uniwersalny, obejmuje wszystko, my mamy być jego świadkami.*

ks. Wacław SZUBERT

## ŻYCIE KOŚCIOŁA

skutecznych twórców zbliżenia między prawosławnymi a katolikami.

■ Dnia 19 października br. w wieku 94 lat, zmarł w Warszawie, w domu ss. urszulanek na Wiślanej, ks. Jan Zieja, prałat Jego Świątobliwości, który swą służbę kapłańską pełnił w diecezji sandomierskiej, pińskiej, koszańskiej i warszawskiej. Podpułkownik WP, kapelan Legionów, naczelnny kapelan Szarych Szeregów, duszpasterz różnych formacji AK i Batalionów Chłopskich, w powstaniu warszawskim kapelan *Baszty*. Msza pogrzebowa odprawiona została u ss. wizytek, 22 października br. Ciało złożono na cmentarzu w Laskach.

■ Prezydent Nikaragui, pani Violetta Chamorro, zaprosiła Ojca św. do odwiedzenia tego kraju.

■ Setki tysięcy Amerykanów wzięło udział w demonstracji przeciwko aborcji. 660 tys. osób utworzyło 363 łańcuchy życia w 350 miastach USA.

■ W Rzymie otwarto Kolegium Szwedzkie, które będzie utrzymywane przez diecezję sztokholmską. Kolegium będzie przygotowywać kapłanów do pracy w krajach skandynawskich.

■ Chińskie biuro zakonu oo. jezuitów w Manili poinformowało o rozpoczęciu przez wieśniaków budowy nowej bazyliki Maryjnej w chińskiej prowincji Taibei. Mieszkańcy wioski Tomlu pragną zakończyć budowlę swej bazyliki do dnia odpustu w maju 1992 r. Rokrocznie, tę chińską wioskę, odwiedza regularnie wielka rzesza pielgrzymów, licząca często ponad 20 tys. osób.

■ Biskupi Portugalii zaprotestowali przeciwko kampanii na rzecz rozporozrażania środków antykoncepcyjnych, prowadzonej przez młodzież z rządzącej partii socjalistycznej. Biskupi określają te działania jako zamach na godność miłości ludzkiej, rodziny, młodzieży i samej polityki.

# PRZESŁANIE PAPIESKIE

## Ku "rzeczom nowym" naszych czasów

Odpowiadając na wezwanie Boga, zawarte w samym istnieniu rzeczy, człowiek uświadamia sobie swą transcendentną godność. Każdy człowiek winien sam dać tę odpowiedź, która jest szczytem jego człowieczeństwa, i żaden mechanizm społeczny czy kolektywny podmiot nie może go zastąpić. Negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby. Ateizm, o którym mowa, jest zresztą ściśle związany z oświeceniowym racjonalizmem, który pojmuje rzeczywistość ludzką i społeczną w sposób mechanistyczny. Zostaje w ten sposób zanegowana najgłębsza intuicja prawdziwej wielkości człowieka, jego transcendencja wobec świata rzeczy oraz napięcie, jakie odczuwa on w swoim sercu pomiędzy pragnieniem pełni dobra a własną niezdolnością do osiągnięcia go, przede wszystkim zaś zostaje zanegowana wynikająca stąd potrzeba zbawienia. (13)

Te ateistyczne korzenie decydują też o wyborze środków działania właściwych dla socjalizmu, który zostaje potępiony w "Rerum novarum". Mamy tu na myśli walkę klas. Papież nie zamierza oczywiście potępiać każdej i jakiegokolwiek formy konfliktowości społecznej: Kościół dobrze wie, że w historii nieuchronnie powstają konflikty interesów pomiędzy różnymi grupami społecznymi i że wobec nich chrześcijanin musi często zająć stanowisko zdecydowane i konsekwentne. Encyklika "Laborem exercens" jednoznacznie uznała pozytywną rolę konfliktu, gdy jest on przejawem "walki o sprawiedliwość społeczną"; już w encyklice "Quadragesimo anno" czytamy: "Walka klas bowiem, jeśli się z niej wykluczy gwałty i nienawiść w stosunku do drugiej strony, przemienia się powoli w szlachetne współzawodnictwo, oparte na dążeniu do sprawiedliwości". Tym, co zostaje potępione w walce klas, jest raczej idea konfliktu nie ograniczonego żadnymi względami natury etycznej czy prawnej, który odrzuca poszanowanie godności osoby w drugim człowieku, a w następstwie i w sobie samym. (14)

*Centesimus annus (II)*

## FAXEM Z POLSKI

*korespondencja Mariana Miszalskiego*

→ W budżetach polskich rodzin spadają wydatki na żywność. Niestety, nie świadczy to o postępującej normalności. Rodziny oszczędzają na żywności nie dlatego, by odłożyć na zakup przemysłowych dóbr konsumpcyjnych, ale aby opłacić czynsze, elektryczność, gaz, wodę, komunikację, sprostać wydatkom na uczącą się młodzież.

→ Porozumienie Centrum zapowiedziało już wniesienie pod obrady Sejmu czterech ustaw dekomunizacyjnych.

→ Kolejny przejaw korupcji i chaosu: Poczta Polska pobierała bezprawnie od petentów kilkumilionowe opłaty za instalowanie telefonów. Urząd Monopolowy ukarał dyrektora Poczty karą... pieniężną. Innych sankcji brak.

→ Politycznym bestsellerem wydawniczym roku stała się książka Jarosława Kaczyńskiego i Teresy Bochwic (współpracowała m.in. z paryską "Kulturą") *Odwrotna strona*

*medalu*, odkrywająca kulisy polskiej sceny politycznej w ciągu ostatnich dwu lat. Środowiska lewicowe całkowicie przemilczały tę książkę.

→ Wobec rozdrobnienia dysponentów prasy w SDP jak i w b. komunistycznym SD-PRL, rozważa się możliwość powołania jednego Związku Zawodowego Dziennikarzy, który broniłby ich interesów wobec pracodawców.

→ Paradoxy przyjętej przez komisję B. Geremka ordynacji wyborczej: Unia Polityki Realnej, która uzyskała 10 razy więcej głosów od Polskiego Związku Zachodniego uzyskała o jeden mandat mniej; jest wiele innych, podobnych. Kandydaci, na których głosowało kilka lub kilkanaście tysięcy wyborców nie uzyskali mandatów, gdy jednocześnie do Sejmu weszli kandydaci, na których głosowało kilkuset wyborców! Jeden z posłów wybrany został... 270 głosami (34 okręg wyborczy).

## PORADY PRAWNE

*redaguje Wiesław Dyląg*

### T.V.A. - Część III

Jak już powiedziano poprzednio TVA jest podatkiem uderzającym konsumpcję końcowego nabywcy. Uściślając tę definicję można dodać, że chodzi tu o konsumpcję *na miejscu*. Wynika to z zasady terytorialności tego podatku. Jeżeli więc towary oraz usługi ich dotyczące przeznaczone są na wywóz z Francji, TVA przestaje obowiązywać. Reguła ta dotyczy zarówno zawodowych eksporterów jak i osób, które będąc przejazdem we Francji dokonały tutaj zakupów. Sprzedawca w takiej sytuacji pobiera normalnie podatek, wręczając jednocześnie kupującemu specjalne faktury, które wróciwszy ze stemplem urzędu celnego będą podstawą do regularyzacji. Sprzedawca zwróci podatek wysyłając pobraną sumę czekiem na podany adres za granicą lub przelewając ją na konto we Francji (należące np. do

kogoś z rodziny). Możliwa jest też sytuacja kiedy sprzedawca zbywa towar przeznaczony na wywóz bez podatku. Tak może być w przypadku samochodów, gdyż w związku z obowiązkiem rejestracji istnieje pewność, iż kupujący wywiezie towar poza Francję. Jeżeli mowa o samochodach, to trzeba wspomnieć, iż od 29 lipca br. nastąpiła zmiana z punktu widzenia TVA w sprzedaży licytacyjnej (la vente aux enchères). W sytuacji gdy sprzedający podlega TVA (w praktyce dotyczy to głównie samochodów dostawczych i tzw. de société), to sprzedaż licytacyjna obciążona jest także tym podatkiem w wysokości 22%. Należy jednak zaznaczyć, że po pierwsze cena przetargowa zawiera w sobie TVA, po drugie przy wywozie podatek ten może być odciążony. Tak więc powyższa zmiana jest korzystna dla kupującego tego rodzaju samochód na wywóz.

## o czym piszą w Polsce

Coraz więcej mówi się o denominacji złotych. Pociągnie ona za sobą zapewne wymianę banknotów. Jakie postacie ozdobią nowe pieniądze, na razie nie wiadomo. Warto jednak sięgnąć do historii i przyjrzeć się krajowym banknotom po 1945 roku. Czyni to Halina Zielińska w jednym z numerów tygodnika "Spotkania".

Pierwsze banknoty nowa ludowa władza wydrukowała w 1944 roku w Moskwie. Miały one zastąpić będące w obiegu *mtynarki*, ruble i niemieckie marki. Nowe pieniądze przypominały naklejki na butelki od wódki i wyróżniały się brzydota oraz błędami w umieszczonych na nich po polsku tekstach. Kolejne pieniądze drukowano już w kraju. Między innymi banknot o nominale 1.000 zł, który został jednak szybko wycofany z obiegu, ze względu na łatwość jego fałszowania.

Banknoty produkowane w Polsce miały już znak wodny, zaś ich projekt przypominał styl pieniędzy przedwojennych. Nowością były *ideologiczne* symbole: rolnik na 100-złotówce, śląskie

kominy na banknocie 1.000-złotowym.

W 1950 roku dokonano jednorazowej, złodziejskiej wymiany pieniądza. Oszczędności i płace wymieniono w stosunku 100 starych złotych za 1 nowy. Autorem szaty graficznej nowych banknotów był Wacław Borowy. *Dwudziestkę* ozdobiła głowa włóknarki, *pięćdziesiątkę* - rybak, *setkę* - hutnik, zaś nazywany nadal *górale* banknot o nominale 500 zł - górnik. W 1965 roku pojawił się banknot 1.000 zł, który po raz pierwszy zamiast przedstawiciela klasy robotniczej, ukazywał twarz inteligenta. Był to Mikołaj Kopernik.

Pieniądze, o których mowa towarzyszyły nam przez ćwierć wieku. Ich stopniową wymianę rozpoczęto w 1974 roku. Pojawiły się wtedy także banknoty 10 i 20 zł z wizerunkiem Romualda Traugutta. Inflacja szybko poszerzała portfele "numizmatyków" o nowe eksponaty. Ostatnim, pochodzącym jeszcze z tego roku, był milion ozdobiony Władysławem Reymontem. Ilość banknotów i ich podobieństwo staje się często przyczyną wielu pomyłek. Lepiej przedsta-

wiała się sprawa z krajowym bilonem. Pierwsze złotówki i grosze pojawiły się dopiero w 1950 roku. Projektowali je dla nas Czesi. W 1958 roku wybito 2 i 5 zł, a rok później 10-złotówkę. Tutaj też inflacja i emisje okolicznościowe zrobiły swoje. W obiegu pojawiły się monety o nominałach 20, 50, a nawet 100 zł. W tej chwili zupełnie nieprzydatne.

Wracając do banknotów należy stwierdzić, że coraz mniej zwraca się uwagę na ich estetykę i to, kogo na nich umieszczono. Chaos panujący we współczesnej *ideologii banknotu* odzwierciedla wręcz ten, który zapanował przy okazji krajowych przemian. W obiegu pieniądza komunistyczny generał Świerczewski towarzyszy nadal bardziej reakcyjnym wizerunkom Chrobrego i Mieszka, a nawet okolicznościowemu nominałowi z "Solidarnością". Ze 100 zł nadal patrzy niejaki Waryński, a na innej *okolicznościówce* można spotkać Papieża-Polaka. De gustibus... Postępy normalizacji uczynią zapewne porządek i w tej dziedzinie. Kto, lub co, trafi na nowe pieniądze, jeszcze nie wiadomo.

Bogdan DOBOSZ

## z prasy francuskiej

Świat polityczny i medyczny poruszają obecnie polemiki i skandale związane z transfuzją w latach 80. krwi skażonej wirusem AIDS. Nie wdając się w szczegóły sporów, proponuję przyjrzeć się rozwiązaniom rządu francuskiego w tej sprawie.

W dniu 3 listopada br., w wywiadzie udzielonym *Antenne 2*, minister zdrowia Bruno Durieux przedstawił zasady reformy francuskiego systemu transfuzji krwi. Celem tej reformy jest zagwarantowanie najwyższego bezpieczeństwa oraz zachowanie etycznych zasad dobrowolności, anonimowości i bezpłatnego daru krwi. Wkrótce zostanie powołany Narodowy Instytut Transfuzji Krwi, którego zadaniem będzie czuwanie nad bezpieczeństwem transfuzji, nad prowadzeniem badań oraz nad kształceniem personelu. Ponadto projekt prawa, który zostanie przedstawiony Parlamentowi na wiosnę, będzie miał za zadanie wprowadzenie do prawa francuskiego reglamentacji europejskiej w tej dziedzinie. Według norm europejskich, przygotowanie produktów z krwi ma odbywać się na takich samych zasadach jak przygotowywanie leków, z tymi samymi gwarancjami bezpieczeństwa.

Wszystkie te reformy będą mogły zapobiec bolesnym sytuacjom, w jakich znaleźli się ci wszyscy, którzy zarazili się wirusem AIDS poprzez krew. Aktualnie we Francji jest 1.200

chorych na hemofilię i chorzy ci potrzebują transfuzji krwi przy, nawet niewielkich, skaleczeniach. Prawie wszyscy, według "Les Echos", są dzisiaj zakażeni wirusem AIDS. Poza tym, są jeszcze osoby (prawdopodobnie więcej niż chorych na hemofilię), którym dokonało się transfuzji krwi po wypadkach i którzy też są teraz zarażeni.

Rząd francuski i instytucje ubezpieczeniowe podpisały wspólne porozumienie na temat odszkodowań dla osób, które zostały zakażone wirusem AIDS na skutek transfuzji krwi między 1980 r. a 1 stycznia 1990 r. Każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, w zależności od sytuacji chorego i jego rodziny. Odszkodowania będą wypłacane w momencie stwierdzenia choroby i po udowodnieniu, że transfuzja była rzeczywiście powodem choroby. Decyzje sądu już pokazały, że odszkodowania te mogą wynosić od 600 tys. do półtora miliona franków. Miejmy nadzieję, że teraz podejmiemy odpowiednie kroki, by uniknąć w przyszłości podobnych sytuacji. Dar krwi jest bardzo cennym darem. Codziennie ludzie czekają na krew nieznaną, dobrowolną, zdrową dawców.

Véronique DEFIS

# SZANSE I RYZYKO - czyli jaki rząd

Ostateczne wyniki pierwszych wolnych wyborów nie wywołują niczyjego entuzjazmu. Nie ma wielkich wygranych, nie ma też w Sejmie silnych partii mogących utworzyć własny gabinet. Oto ostateczne wyniki: Unia Demokratyczna 12,3% (62 mandaty), Sojusz Lewicy Demokratycznej 11,98% (60 mandatów), Wyborcza Akcja Katolicka 8,73% (49), Polskie Stronnictwo Ludowe - Sojusz Programowy 8,67% (48), Konfederacja Polski Niepodległej 7,5% (46), Porozumienie Obywatelskie Centrum 8,71% (ale 44 mandaty, stąd miejsce za WAK i KPN), Kongres Liberalno-Demokratyczny 7,48% (37), Porozumienie Ludowe 5,46% (28) i NSZZ Solidarność 5,05% (27). Pozostałe Partie, które weszły do Parlamentu, uzyskały poniżej 5% głosów i mniej niż 20 mandatów.



Fot. ST. FREDRO-BONIECKI

Pierwszą reakcją Prezydenta Lecha Wałęsy na wynik wyborów było złożenie czterech propozycji schematu tworzenia nowego gabinetu. Trzy z nich zakładały połączenie funkcji Prezydenta i Premiera, co nie spotkało się z entuzjazmem żadnej liczącej się partii politycznej. I słusznie - po pierwsze nie jest to przewidziane w naszym systemie prawnym (rola Prezydenta nie dałaby się pogodzić z funkcją Premiera), choć sama idea może być odczytana jako niepokój o to, czy w ogóle uda się sformować jakikolwiek Rząd cieszący się poparciem znacznej części Sejmu. Po drugie, ryzyko związane z zaangażowaniem autorytetu Prezydenta w kierowanie Radą Ministrów w sytuacji, gdy większość obawia się o stabilność nowego Rządu, jest zbyt duże dla samego L. Wałęsy (jako pełniącego funkcję głowy państwa) i dla polskiej racji stanu - bo, skoro możliwa jest dymisja Premiera, to jak wyglądałby zdymisjonowany Premier-Wałęsa powracając do pełnienia wyłącznie funkcji Prezydenta... ?

Czwartą propozycją było powołanie Rządu *solidarnościowego*, w którym zasiadliby przedstawiciele wszystkich partii wywodzących się z Solidarności. Ta koncepcja byłaby trudna do zrealizowania ze względu na różnice programowe poszczególnych ugrupowań. Poza tym, taki układ skazywałby Parlament na bardzo silną opozycję: połączone siły SLD, PSL-SP i KPN, mających łącznie 154 mandaty, a więc jedną trzecią.

Niezależnie od propozycji Prezydenta, poszczególne partie rozpoczęły *konsultacje*, czyli rozmowy mające na celu wyłonienie ewentualnych sojuszników przy tworzeniu Rządu. Już w tydzień po wyborach (3.11) leader Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki ogłosił, że UD wycofuje się z rozmów jako partia *organizująca* Rząd, co nie wyklucza ewentualnego poparcia dla nowego gabinetu. Powodem rezygnacji była niemożność utworzenia Rządu większościowego opartego na ugrupowaniach z *solidarnościowym* rodowodem. Według UD za rządzenie krajem mógłby wziąć odpowiedzialność tylko rząd większościowy.

Przez cały czas trwa intensywna praca Belwederu - Prezydent niemal codziennie spotyka się z leaderami różnych partii. Ze spotkań tych wyłania się koncepcja utworzenia gabinetu centroprawicowego, w którym teki ministrów objęliby działacze WAK, POC, KPN oraz KL-D. Byłoby to jednak zbyt mało na utworzenie stabilnej Rady Ministrów, dlatego możliwe jest poszerzenie tej koalicji o PSL oraz Unię Demokratyczną.

Wciąż aktualne pozostaje jednak pytanie o możliwość takiej współpracy. Jak pogodzić chęć kontynuowania reform zbliżających nas do Europy (KL-D, UD) z całkowitą negacją dotychczasowych prac i rozwiązań (KPN)? Czy możliwy jest kompromis między koncepcją całkowitego rozdziału Państwa od Kościoła (KPN, KL-D) a propozycją współdziałania Kościoła w życiu Państwa (WAK)? Kto - *last, but not least*\*, jak mówią Anglicy - będzie w stanie rzeczywiście współpracować z Porozumieniem Centrum po wyjątkowo agresywnej kampanii wyborczej, prowadzonej przez tę partię?

Odpowiedzi na wszystkie te pytania poznamy dopiero w trakcie pracy nowego gabinetu, bez względu na to, które siły zdołają go utworzyć. Na razie nieoficjalnie mówi się o kilku kandydatach na urząd Premiera. Są nimi między innymi Jan Krzysztof Bielecki, dotychczasowy Premier, mecenas Jan Olszewski z Porozumienia Centrum, Wiesław Chrzanowski ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (wchodzącego w skład WAK), minister sprawiedliwości w Rządzie J.K. Bieleckiego oraz Andrzej Stelmachowski, dotychczasowy marszałek Senatu RP, proponowany na to stanowisko przez Porozumienie Ludowe.

Kogo zaproponuje nowemu Parlamentowi Prezydent i kto będzie tworzył koalicję rządzącą - za tydzień.

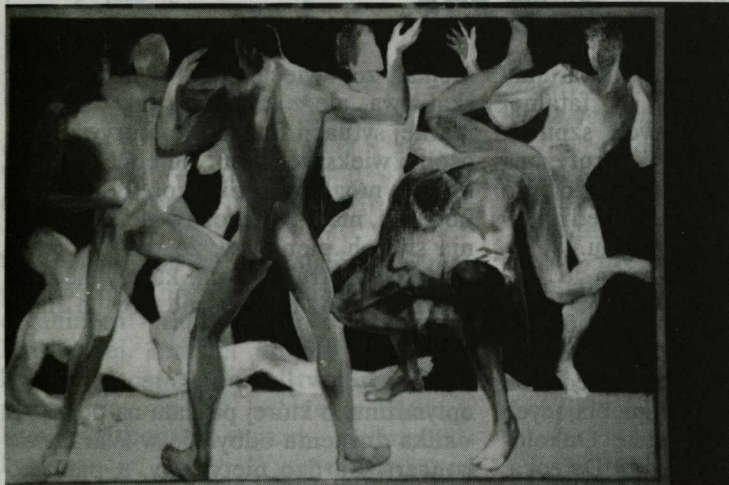
Anna DARMAN

\* *Last, but not least* - na koniec, choć równie ważne

TEKST PRZEKAZANY ZA POŚREDNICTWEM  
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ



# PRACOWNIA "NA GÓRCZE"



W starym domku ponad drogą, wchodzi się po schodkach do obszernej pracowni. Pod ścianami wielkie płótna wypełnione zmagającymi się ze sobą postaciami (*Gigantomachia*), w naprężeniu wszystkich mięśni, wydłużone ciała (*Odkrywczy*, tryptyk *Navigants dans l'espace*).

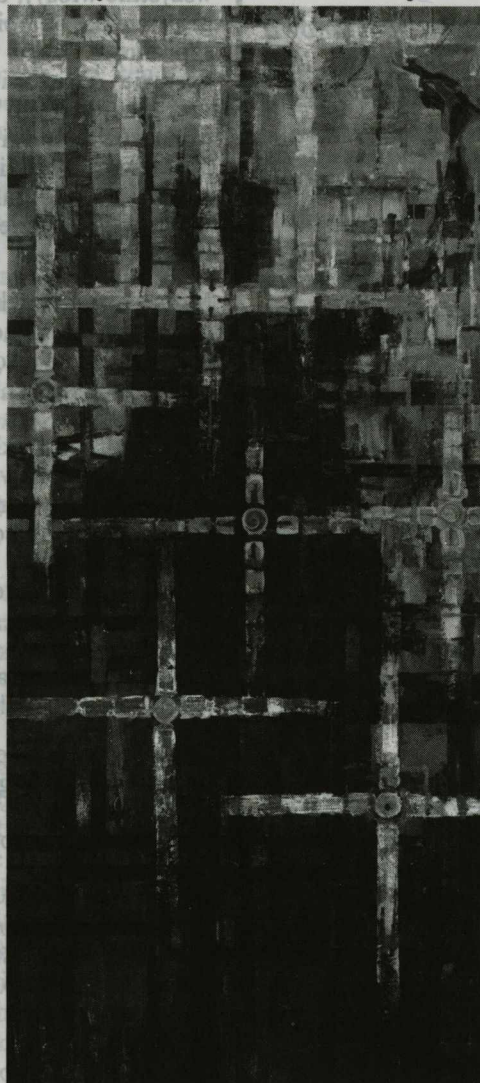
Na powitanie pan Stanisław Preyźner\* mówi o swoich poglądach na malarskie rzemiosło: *Nie hołduję żadnej manierze ani zadanemu tematowi. Interesuje mnie właśnie człowiek. Oprócz tego jestem zamiłowanym akwarelistą i bardzo lubię malować naturę - zwłaszcza krajobrazy Pirenejów i morze. Interesują mnie tematy sportowe, bo prezentują człowieka w ruchu. Ciało jest wtedy ornamentem obrazującym ruch, rytm, powtarzanie.*

Podczas tej wizyty w pracowni pana Stanisława odkrywam piękno pejzaży i rytm ludzkiego ciała, jego miejsce w przestrzeni, elementu zmieniającego przestrzeń i ulegającego przemianom. Widać to szczególnie na tryptyku *Navigants dans l'espace* namalowanym w 1971 roku i w tym samym roku wystawianym w Salonie Artystów Francuskich. Dzieło to zapoczątkowało malarską karierę p. Stanisława we Francji.

Rodem z Tarnopola, Stanisław Preyźner, zaczął jako młody chłopiec uczyć się malarstwa we Lwowie u prof. Romana Turyna. Potem studiował na ASP w Warszawie u prof. Kowarskiego. Przed wojną pracował w Tworkach jako wychowawca. Podczas okupacji uczył rysunku i prac ręcznych na tajnych kompletach. Zaciągnięty do wojska pod koniec wojny, pracował jako artysta w Domu Żołnierza w Łodzi. Przeniesiony do Gdyni i włączony do Marynarki wojennej, pracował w Domu Marynarza prowadząc Ognisko Plastyczne. W Warszawie projektował i nadzorował wykonanie mozaiki na Gmachu Politechniki i Domu Studenta. W Nowej Rudzie na Śląsku wykonał *Legandy Śląskie*. We Francji natomiast robił prace mozaikowe, m.in. w Centre Administratif w Vanves, ilustrował też książki (*Szli święci przez Polskę* - wyd. Veritas). Opuścił Polskę w 1968 roku.

Starożytność i Odrodzenie uważa za okresy najwspanialszego rozwoju sztuki. Inspiruje się nimi w swoim malarstwie. Stąd wywodzi się na przykład *Czerwony Fryz*, odznaczony na Salonie Artystów Francuskich w 1987 roku i *Gigantomachia*. Pasjonuje go tematyka sportowa. Sam dawniej czynnie uprawiał różne rodzaje sportu: wioślarstwo, pływanie, narciarstwo. Poznał więc ruch *wewnętrzny*, zmiany proporcji ciała w zależności od wykonywanego ruchu i rytmu, jakiemu jest poddany. Lot człowieka na Księżyc ogromnie poruszył jego wyobraźnię. Jeszcze w Polsce zaczął malować tryptyk *Odkrywczy* obejmujący *Wzlot*, *Galaktykę* i *Powrót na Ziemię*. Temat ten rozwinął następnie we Francji we wspomnianym już tryptyku *Navigants dans l'espace*, który oddaje zmiany proporcji ciała przy ruchu wwyż (*Aller*) i przy spadaniu (*Retour*).

Jako ogólną zasadę swej sztuki, Stanisław Preyźner przyjął zdanie wypowiedziane przez Romaina Gary'ego: *Styl jest ucieczką dla ludzi bez talentu*. To jednak nie przeszkadza mu mieć swój własny, odrębny sposób tworzenia, oparty na dobieraniu obrazu w zależności od przeznaczenia - każdorazowo innego. A los swój - jako artysty i człowieka - los przez wiele lat bardzo trudny, zamknął w obrazie *Autoportret za kratami*, namalowanym jeszcze w Polsce.



Autoportret za kratami

Jadwiga  
DĄBROWSKA

\* Stanisław Preyźner jest ojcem Agaty Preyźner - Tomaszewskiej, o której pisaliśmy w Nr 35 "G.K."

## ZE ŚWIATA

□ Zakończyła się pierwsza część Konferencji Pokojowej dla Bliskiego Wschodu w Madrycie. Konferencja jest oceniana niejednoznacznie. Optymizm prezentuje głównie strona amerykańska.

□ Yves Montand nie żyje! Ten wybitny aktor, piosenkarz i długoletni przyjaciel Polski zmarł w Paryżu 9 listopada, w wieku 70 lat.

□ Na Filipiny powróciła Imelda Marcos, żona obalonego dyktatora Filipin. Tłumy mieszkańców Manili zgotowały jej owację(!).

□ Nadal trwają walki we wschodniej Chorwacji i wzdłuż granicy chorwacko-bośniackiej. Armia Federalna stara się poddać kontroli jak największy obszar Chorwacji przed rozpoczęciem kolejnych rokowań pokojowych w Hadze.

□ Parlament ukraiński postanowił zamknąć definitywnie do roku 1993 elektrownię atomową w Czarnobylu.

□ Rosja gotowa jest deportować do Niemiec Ericha Honeckera, jeżeli Bonn wystąpi o jego ekstradycję.

□ Rada Państwa ZSSR rozwiązała prawie wszystkie ministerstwa i instytucje centralne. Ich funkcje przejmą organy republikańskie.

□ Wielki książe Kuryłowicz, następca carskiego tronu, odwiedził Związek Sowiecki.

□ Rok finansowy 1991 został zamknięty największym w historii USA deficytem.

□ Na terytorium byłej NRD nadal dochodzi do antycudzoziemskich ekscesów. Atakuje się w dalszym ciągu schroniska dla uchodźców.

□ Rzadkie wydarzenie w Afryce. Rządzący w Zambii od 1964 roku Kenneth Kaunda ustąpił od władzy i podporządkował się wynikom demokratycznych wyborów, które wygrał były związkowiec Frederick Chiluba.

□ Pod obrady francuskiego parlamentu trafi projekt przywrócenia kary śmierci.

□ Francuski "Canal +" otworzy prywatną stację telewizyjną w St-Petersburgu.

# wyciąganie ręki

Czas jakiś temu w felietonie "Ratujmy służbę zdrowia" pisałam o fatalnej kondycji finansowej naszych szpitali, podając przykład Kliniki profesora Religi. I oto znów muszę wrócić do tego tematu, tym razem jednak będzie w moim tekście nutka optymizmu.

Zanim jednak podzielę się z Państwem wiadomościami, które mnie ucieszyły, muszę opowiedzieć o czymś innym, smutnym. Przed miesiącem odwiedziłam jedno z najbardziej przygnębiających miejsc w Warszawie: Klinikę Onkologiczną w Instytucie Matki i Dziecka. Widok malutkich dzieci, chorych na raka, kilkunastoletniej dziewczyny o ładnej twarzy, która właśnie zdjęła perukę (po chemioterapii wypadły jej wszystkie włosy), chłopca, który zamiast grać w piłkę na boisku siedzi otępiały na szpitalnym łóżku - wszystko to razem sprawia wrażenie jakiegoś innego, nierzeczywistego świata. Widziałam dorosłych ludzi umierających na nowotwór, widziałam ich walkę o nadzieję - ale tak naprawdę dopiero wśród tych dzieci zrozumiałam do końca, czym jest rak.

Moja wizyta w Klinice nie była jednak podyktowana chęcią zdobycia nowego doświadczenia - to byłoby zbyt okrutne wobec tych dzieci. Dowiedziałam się, że Klinika ma - jak większość placówek służby zdrowia - kłopoty finansowe. Ma też jednak możliwość kupienia sprzętu, który byłby bardzo przydatny do diagnozowania i co więcej - ma również specjalne konto w banku, na które można wpłacać pieniądze na ów sprzęt. Ze względu na - dość dalekie, co prawda - związki rodzinno-towarzyskie postanowiłam sprawdzić, czy mogłabym jakoś pomóc w zbieraniu funduszy.

Piszę o tym nie dlatego, żeby się chwalić, ale ze względu na jedno zdanie, które usłyszałam w rozmowie z tak zwaną ważną osobą: *Dopóki można, nie chcemy wyciągać ręki po pieniądze organizując jakieś spektakularne akcje czy protesty - chcemy o pieniądze prosić rozdając ulotki wśród tych ludzi, którzy się zainteresują losem naszych dzieci.*

Różne są sposoby wyciągania ręki po pieniądze w sytuacji, kiedy chętnych jest wielu a ofiarodawców trzeba szukać

niemal ze świecą. Nie wynika to ze skąpstwa, ale z tak samo jak wszędzie marnej sytuacji finansowej i prywatnych osób, i większych firm. Najbogatsi za to, którzy mogliby sobie coś odliczyć z podatku, mają tyle możliwości ulokowania swoich pieniędzy, że trudno liczyć na to, że dotrą do tych, którzy siedzą i czekają, nie robiąc nic, by o nich wiedziano.

I oto - to jest właśnie ta nutka optymizmu, o której pisałam na początku - kilka dni temu odbył się w Warszawie koncert. Bardzo nietypowy, a przez to godny uwagi. Znany polski artysta, Stanisław Sojka, postanowił sprzedać na licytacji... wykonywane przez siebie piosenki. *Najdroższą* zaśpiewał za 4,5 mln złotych, co wydaje się sumą dużą, ale... Cały dochód z tej zaskakującej imprezy został przekazany na rzecz Domu Małego Dziecka w Warszawie. W Domu tym przebywa 120 maluchów - ile więc trzeba byłoby zebrać pieniędzy, by była to suma rzeczywiście znacząca? Nie znam odpowiedzi na to pytanie - i w gruncie rzeczy nie jest ona ważna. Chodzi o coś innego.

Staszek Sojka swoim pomysłem pokazał nam wszystkim, że chodzi nie tylko o to, by zbierać pieniądze - ale także o sposób, w jaki się to robi. Do tej pory nie było w Polsce tradycji koncertów czy innych tego typu imprez, z których dochód byłby przeznaczany na cele charytatywne, acz konkretne - imprez odbywających się z inicjatywy artysty.

Dlatego właśnie - choć artystą nie jestem - chcę skorzystać z tego pomysłu i... wystawić na swego rodzaju licytację ten felieton. Jeśli ktoś z Państwa chce i może pomóc dzieciom z Kliniki Onkologii Dzieci i Młodzieży Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, proszę o wpłacenie na podane konto jakiegokolwiek kwoty. Ja przekażę swoje honorarium za ten tekst - oczywiście we frankach. Liczę na Państwa życzliwość

Monika WĘGIEREK

numer konta: PBK IX O/M Warszawa  
370031-32027-139-11

TEKST PRZEKAZANY ZA POŚREDNICTWEM  
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ



Tematem uroczystych obchodów patronalnego święta IPAKu będzie temat tegorocznego Zjazdu Katolickiego w Wielkiej Brytanii: "Ewangelizacja lat 90." W wydrukowanej z tej okazji ulotce IPAK pisze: *Winniśmy głosić Ewangelię wszędzie, a zwłaszcza w rodzinie i środowisku, w jakim żyjemy. Naszą wiarą i apostołstwem godnie odpowiadajmy na Boże powołanie wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Czuwajmy!*

*jest serc, które czekają na Ewangelię" jest wciąż i coraz bardziej aktualne. Każdy, kto chce być człowiekiem sumienia, musi na ten problem według swoich możliwości zareagować.*

*Uroczystość Chrystusa Króla jest każdego roku okazją, by na podstawie postanowień zjazdu oraz ulotki i referatu przygotowanego przez Polski Instytut Akcji Katolickiej uczulić i zmobilizować powierzonych naszej trosce Parafian do lepszego zaangażowania się na rzecz ewangelizacji naszych środowisk.*

*(...) Przy okazji przypominam też (...), że Uroczystość Chrystusa Króla jest patronalnym świętem Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej. Instytutowi zawdzięczamy tak wiele inicjatyw duszpasterskich. Współpracując z Duchowieństwem w W. Brytanii, Instytut reprezentuje i broni interesów polskich katolików nie tylko na terenie Zjednoczonego Królestwa, ale i na arenie międzynarodowej. (...)*

*ks. Stanisław Świerczyński  
Rektor PMK w Anglii i Walii*

Niedawno mianowany rektor PMK w Anglii i Walii skierował do wszystkich księży list z okazji uroczystości Chrystusa Króla, przypominając o roli IPAKu i roli świeckich w Nowej Ewangelizacji 2000. Poniżej drukujemy najważniejsze fragmenty tego listu:

*(...) Ostatni Zjazd Katolicki, który odbył się w Nottingham, rozważając potrzebę Ewangelizacji lat 90. w powiązaniu ze środowiskiem - zwrócił szczególną uwagę na potrzebę czuwania i odpowiedzialności za wiarę swoją i wiarę tylu razem z nami żyjących ludzi. Zjazdowe hasło: "Wiele*

A wszystko zaczęło się od tego, że Sławomir Żygulski, będąc w Charleroi i uczestnicząc w niejednej z organizowanych tam imprez, został urzeczony Domem. Polubił miejsce i zyczliwość ludzi do tego stopnia, że postanowił coś dla Domu zrobić. Będąc z zawodu artystą odlewnikiem zapragnął sprezentować pięknego orła. Orzeł ten (z koroną) został odlany z brązu, waży ponad dziesięć kilogramów, jest błyszczący na posrebrzonym tle. Na odwrocie artysta wygrawerował: *Sławomir Żygulski ofiaruje dla Domu Polskiego w Charleroi.*

słowa i przez ks. Leona Brzezinę. Po nabożeństwie wszyscy udali się do sali, gdzie dokonano odsłonięcia przymocowanego do muru naszego Orła. Po odśpiewaniu "Serdeczna Matko" i po powitaniach, nastąpiło uroczyste poświęcenie. Religijną część spotkania zakończyła pieśń "Boże coś Polskę".

W drugiej części spotkania P. Pomorski przypomniał historię Orła Polskiego, a dzieci i młodzież, pod kierunkiem s. Danuty wystąpiły z pieśniami. Potem przekąski, loteria fantowa, zabawa... Wszyscy mile wspominali ten w radości i serdecznej atmosferze spędzony wieczór.

*ks. Tadeusz KRZEMIŃSKI*

Na uroczystość poświęcenia przybyła spora grupa rodaków. Byli też zaproszeni goście z Brukseli z P. Pomorskim na czele. O godzinie 15.00 odprawiona została uroczysta Msza św. z kazaniem, koncelebrowana przez piszącego te

Schmidt podejmuje się wysiłku jeszcze jednego odczytania Biblii. Ewangelia według św. Marka czytana przez Raymonda Gerome staje się tekstem kontrowersyjnym, a aktorska interpretacja - próbą komentarza do Świętej Księgi.

◆ Instytut Polski zaprasza na wybór filmów Romana Polańskiego. 27 listopada wyświetlani będą "Piraci" (1985 r.) a 4 grudnia "Bal wampirów" (1967 r.)

*opr. Renata GŁOWACKA*

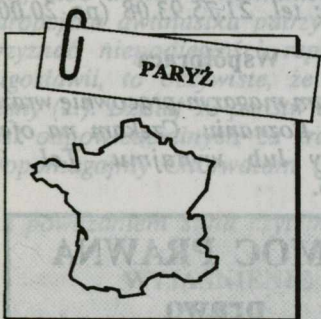
## Święto Chrystusa Króla

Uroczystość Chrystusa Króla jest świętem patronalnym prężnej i znanej w Anglii organizacji - Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej. Instytut od 50 prawie lat kieruje pracami Apostolstwa Świeckich, przyczynia się do szerzenia kultury katolickiej poprzez wyjazdy, pielgrzymki, konferencje, kursy. Wydaje też swoje pismo "Czyn Katolicki". IPAK reprezentuje katolików polskich w wielkich międzynarodowych organizacjach i na kongresach światowych.



## Poświęcenie Orła

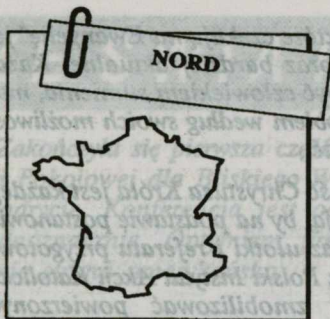
W niedzielę, 27 października br., wspólnota polska w Charleroi przeżywała bardzo piękne chwile. Tego dnia odbyła się uroczystość poświęcenia Orła - godła Polski w Domu Polskim.



## Paryski notatnik kulturalny

◆ Do 23 listopada można było zobaczyć cieszące się dużym powodzeniem inscenizacje sztuk Vaclava Havla. Teatr Espace Critic (Espace Cardin) wystawiał na swojej scenie przy av. Gabriel dwie jednoaktówki obecnego prezydenta Czecho-Słowacji. *Wernisaż* i *Petycja* to dwie opowieści - dwa epizody z życia jednego bohatera, będące pretekstem do refleksji o sensie życia.

◆ W Théâtre Marigny (M° Champs Elysées Clémenceau) reżyser Lars



## WAZIERS

### 25-lecie kapłaństwa ks. Franciszka Wojtyły

W sobotę, 19 października br., w potężnym kościele Notre Dame des Mineurs - NMP Matki Boskiej Górników było barwnie i wesoło. Kościół przepelniony parafianami. Była młodzież i dziatwa w strojach folklorystycznych, ołtarz tonął w kwiatach, a potężny Chór Górników śpiewał: *Gaude, Mater Polonia - Wesel się, Matko Polsko.*

Weseli się Matka Polska, gdy ma synów godnych, dzielnych, dobrych, jak każda matka, gdy ma dobre dzieci. Weseliła się Wspólnota Polska w Waziers ze swojego duszpasterza ks. Franciszka Wojtyły - Oblata Maryi Niepokalanej.

O. Franciszek, urodzony w diecezji krakowskiej, wcześniej stracił matkę - i dlatego wybrał na matkę Niepokalaną. Stąd też święcił swój jubileusz w sobotę, w dzień Matki Bożej. Sobota, 19 października, to także 10 lat duszpasterzowania w Waziers. Po śmierci niezapo-

mnianego O. Alfreda Bednorza OMI, ówczesny prowincjał O. Leon Brzezina OMI, dokładnie 19 października 1981 r. przywiózł O. Franciszka do Waziers, by tutaj odprawił Mszę św. I tu już pozostał.

Po nowicjacie i studiach w Polsce, po święceniach kapłańskich i dodatkowych studiach na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, przez 6 lat uczył historii w Niższym Seminarium Duchowym. Stąd chyba - druga linia w jego życiu kapłańskim - opieka i pomoc dla młodzieży dążącej do kapłaństwa.

19 października - to także rocznica beatyfikacji Założyciela Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej - bł. Eugeniusza de Mazenod, który kazał swym synom być świecą płonąącą, dającą światło, a nie knotem kopcącym, który pozostawił w testamencie słowa: *Zachowujcie między sobą miłość, miłość, miłość - a na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz.* Nie zapomina o tym O. Franciszek, dbając o wszystko: o dziatwę, młodzież, odwiedzając chorych, sprawując Sakramenty św. na czele z Eucharystią. Ma piękny, silny głos, nie da zasnąć nikomu! Dbą o bogatą oprawę liturgiczną nabożeństw, nie śpieszy się. *Jak on pięknie się modli* - mówi mi staruszka-parafianka. Dlatego i jubileuszowa Msza św. trwała dobre dwie godziny. Na początku życzenia dziatwy, stowarzyszeń, moc kwiatów, potem homilia O. Prowincjała Józefa Osińskiego w języku francuskim o roli kapłana, na podstawie dokumentów Synodu Bisku-

piego w Rzymie i Episkopatu Francuskiego w Lourdes. Homilię po polsku głosił niżej podpisany, bo nie mógł przybyć na tę uroczystość ks. bp Szczepan Wesoły, delegat Episkopatu dla Emigracji, nie mógł też przybyć ks. rektor Stanisław Jeż. Przesyłają swoje życzenia wraz z błogosławieństwem Ojca św. Mówiąc o 19 października, dodałem jeszcze, że to 7. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jego wzięłem na przewodnika dalszych myśli o godności człowieka, o cenie, jaką trzeba płacić za prawdę, o potrzebie kapłana - świadka Bożej Prawdy i Miłości. Złe pojęta wolność prowadzi do podeptania godności człowieka, do zezwierzecenia. Wielkie niebezpieczeństwo i dla naszej wolnej Polski.

W tym uroczystym dniu nie posrebrzaliśmy ani nie złociliśmy naszego O. Jubilata, nie patrzyliśmy wstecz, ale w przyszłość! - składając życzenia zdrowia i dalszej owocnej pracy pod opieką Matki Niepokalanej!

za Komitet Towarzystw Miejskowych ks. Edward Szymeczko OMI



## POLSKI ZWIĄZEK MĘŻÓW KATOLICKICH WE FRANCJI

Związek ten jest jedną z dynamicznych polonijnych organizacji katolickich. Podzielony na 6 okręgów i 30 stowarzyszeń, daje - przez swych członków - codzienne świadectwo polskości i chrześcijaństwa. Poszczególne stowarzyszenia biorą udział w obchodach 3 Maja w Lille, w uroczystości Bożego Ciała na wzgórzu Lorette i Sion, w Złocie młodzieży KSMP w Vaudricourt, w urzędowaniu spotkań z racji św. Barbary, Bożego Narodzenia, w organizowaniu dni pogłębienia wiedzy religijnej i wymiany myśli, w przeżyciu dni skupienia.

Tegoroczny walny zjazd, odbywał się w Lens, dnia 22 października. Rozpoczęto

go Mszą św. ze specjalnym słowem Bożym, wygłoszonym przez ks. Jana Bojde. W sali obrad wysłuchano referatu ks. Wacława Szuberta, redaktora "Głosu Katolickiego", który mówił na temat: *Władzy Boga i władzy ludzi*, w związku z przygotowaniami do wyborów w Polsce. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której na wyróżnienie zasługuje głos Michała Kwiatkowskiego, byłego dyrektora "Narodowca", który mówił o sensie i wartości istnienia polskich organizacji katolickich.

Wybrano też, ponownie, dotychczasowe władze zarządu Związku: prezes - Wiktor Borgus, jego zastępca - T. Kurowiak; sekretarz - L. Walaszak, jego zastępca - L. Wiśniewski; skarbnik - J. Kucharski, jego zastępca - Cz. Matusiak; rewizorzy kasy - Ożarowski i Kumin.

## OGŁOSZENIA

### Mieszkanie

\* Do wynajęcia w centrum Warszawy komfortowe mieszkanie (tel., TV), 55 m<sup>2</sup>, kompletnie umeblowane, wolne od 15 grudnia br., najlepiej dla biznesmena. Informacje: tel. 21.75.93.08 (po 20.00)

### Współpraca

\* Posiadam magazyn-pracownię wraz ze sklepem w Poznaniu. Czekam na oferty współpracy lub wynajmu. Tel. (1) 49.80.93.15.

## POMOC PRAWNA

prawo  
polskie i francuskie  
tel. (1) 43.07.85.64.



# Czytelnicy piszą



Szanowna Redakcjo,

Czytając numer 37 *Głosu Katolickiego* - Punkt widzenia - Nowa Europa - Pana Pawła Osikowskiego byłem zbulwersowany. Autor wspominał o Jugosławii. (...) "W Jugosławii po staremu. Chorwaci strzelają do Serbów, którzy znowu korzystając z pomocy armii strzelają do Chorwatów". (...) Przecież to są bzdury. To Serbowie zaczęli wojnę, napadli na Słowenię, potem na Chorwację. Rozgrywa się wielki dramat Chorwatów. Miasto Vukovar (...) jest oblężone przez Serbów, którzy mają (...) armię. (...) Serbowie chcą zagarnąć pozostałe republiki jak kiedyś Hitler cały świat. Czy komuniści w Jugosławii mają zwyciężać, a Chorwaci, którzy nie mają się czym bronić (chyba tylko nożami i widłami), którzy walczą o demokrację i którzy byli wyzyskiwani przez ponad pół wieku przez Serbów?

Tam nie toczy się wojna domowa (...). Jestem osobą niewykształconą, ale nie mogę zrozumieć dlaczego nawet w "Głosie Katolickim" pisze się nieprawdę, (...) przecież księża i kościół nie mogą kłamać (...). Czy autor wie, jakie tortury robią Serbowie poprzez ucinanie głowy Chorwatom, przez zabijanie dzieci, starców i kobiet, poprzez bombardowanie (...) kościołów, katedr i szpitali w Chorwacji? Dlaczego o tym się nie pisze (...), dlaczego ten dramat rozgrywa się na naszych oczach, dlaczego Polska katolicka odwróciła się od naszych braci katolików - Chorwatów (...)? Przecież od 50 lat dominują Serbowie (...). Wszystkie republiki pod presją muszą wpłacać (haracz) do kasy komunistów, ciężko zarobione pieniądze. (...) Od kiedy to naród katolicki może napaść ludzi, którzy mają wszystko: władzę, armię i pieniądze. Czym oni mogą się bronić, może mi odpowie (...) autor, który albo boi się (...), albo trzyma z komunistami. Jeżeli europejska dwunastka patrzy i nie chce przyznać niepodległości republikom w Jugosławii, to oczywiście, że mają inne plany (...). Dzisiaj 12 państw europejskich jest odpowiedzialnych za tragedię (...). Dopomagamy Chorwatom (...).

z poważaniem stała czytelniczka G.K.

## WYJAŚNIENIE

Zamieszczenie fragmentów listu, jak i moich uwag powinno przekonać wątpiącą Czytelniczkę, ukrywającą się pod inicjałami, że ani "Głos Katolicki", ani

katolicy, ani księża nie okłamują Jej, a autor felietonu nie jest agentem serbskim, ani komunizmem. Zapewniam Panią, że ja mimo wszystko co napisane w liście, nie posądzam Pani o sympatie dla - na przykład - weteranów faszystów chorwackich: Ustasze. Pisząc zupełnie poważnie, jest prawdziwy powód, dla którego zdecydowałem się, mimo napastliwego tonu skomentować list. Chodzi o rzeczywisty dramat wojny toczącej się w Chorwacji i autentyczne, w moim przekonaniu, wzburzenie, rozpacz piszącej o tym Czytelniczki. Nad tym, mimo zastrzeżeń co do formy wypowiedzi, nie wolno przecież przejść obojętnie, zwłaszcza w tym piśmie. Na wstępie wyjaśniam, że pretensje o brak popularyzacji sprawy jugosłowiańskiej są skierowane pod złym adresem; po wtóre, zupełnie niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego Czytelniczka oskarża Polskę, a nie na przykład USA o rzekome odwrócenie się od Chorwacji; następnie z jakich powodów obarcza ona odpowiedzialnością, za tysiące ofiar Europejską Wspólnotę a nie, na przykład Bułgarię, czy ZSSR. Niestety nie wiem też na jakiej podstawie, jako autora oskarża się mnie o wrogość wobec Chorwatów. Nic bardziej błędnego. Staram się zrozumieć Pani, wydaje mi się, bardzo osobisty stosunek do sprawy, ale to nie zwalnia jednak z wnikliwszego, jak przystało na stałą czytelniczkę "Głosu" lektury tekstów, nawet jeżeli zaśłania się brakiem wykształcenia. To nie usprawiedliwia wypisywania niepoważnych insynuacji. Z przytaczanego listu wynika, że nastąpiło całkowite niezrozumienie intencji autora. Tematem żadnego - także "Nowa Europa II" - z moich felietonów nie był dramat bałkański. Przewodnią ideą tego felietonu, także zatytułowanego "Nowa Europa" i kilku wcześniejszych, z cyklu "Małe niepokoje", czy "Z bliższej perspektywy" jest refleksja nad kierunkami zmian, zachodzących w Europie, w trakcie i po upadku komunizmu. Kontekst i konsekwencje rozpadania się imperiów i powstawania nowych struktur ponadnarodowych, czy w końcu ścieranie się tendencji separatystycznych i zjednoczeniowych. Na tym tle, w logicznej ciągłości, piszę o tragicznym konflikcie jugosłowiańskim, w felietonach w numerach 34, 36, 37 "GK". Cytowany, przez Panią fragment felietonu jest więc kontynuacją myśli z poprzednich wypowiedzi dotyczących Bałkanów, może więc budzić złudne wątpliwości co

do kolejności wydarzeń w Chorwacji. A przecież chodziło o oddanie atmosfery bezsensu i beznadziejności toczącej się wojny domowej, w której mieszkańcy jednej ziemi, słowiańscy sąsiedzi, z dnia na dzień stali się swoimi śmiertelnymi wrogami. Cywilna, niewinna ludność strzela i ginie głównie dlatego, że jest chorwackiego lub serbskiego pochodzenia. Tam toczy się jednak wojna domowa, bo przecież Chorwaci i Serbowie wywodzą się ze wspólnej grupy etnicznej, która wtórnie rozpadła się na katolicką Chorwację i ortodoksyjną Serbię. Oba narody porozumiewają (?) się wspólnym serbsko-chorwackim językiem i od ponad siedemdziesięciu lat tworzą wspólną państwowość. Ich losy i historia rozchodzily się. Chorwacja ciążyła ku Zachodowi i Habsburgom, a Serbia popadała w dominację Wschodu. Nie bez znaczenia są więc różnice religijne. Trzeba mieć nadzieję, że wkrótce Chorwacji uda się jednak wyjście ze Związku. Trzeba natomiast racjonalnie zdawać sobie sprawę, że nie jest to optymalne rozwiązanie. Pod czyje, obce wpływy, z czasem popadną słabi, śmiertelnie skłóceni sąsiedzi? Kto w perspektywie skorzysta z tego, że naturalni, słowiańscy sprzymierzeńcy nie mogli i nie potrafili, w przeciwieństwie do Szwajcarów, lub Belgów porozumieć się pokojowo? Małe, samotne państewka, uwikłane we wzajemne wrogości nie będą równorzędnym partnerem we wspólnej wprawdzie Europie, ale z mocarstwowymi Niemcami, czy tylko Francją. Czy lepiej ulec germańskiej dominacji niż rywalizować z Serbami? To są pytania. Nie tracąc z oczu tragedii Chorwacji trzeba je jednak stawiać. Nie można też zapominać, że Bałtom udało się wygrać swoją wolność nie strzelając do o wiele groźniejszych okupantów. Wierzę też, że Czecho-Słowacji uda się uniknąć losu Jugosławii, że oni będą umieli dalej przechodzić przez postkomunistyczne wzajemne antypatie bezkrwawo, nie tracąc wspólnej państwowości i dzięki temu silnej pozycji w Europie. A to jest ważne, zwłaszcza dla zdominowanych Słowian. Na koniec, nie czuję się w prawie ustalać odpowiedzialności za obecną tragedię, osądzać stopnia i form stosowanych wzajemnie okrucieństw. To kiedyś będą musieli wspólnie odpokutować dzisiejsi przeciwnicy. Wbrew Pani sądom o EWG i mimo moich ironicznych uwag o Dwunastce cała Europa czeka z nadzieją na wiadomości o trwałym zawieszeniu broni w Jugosławii, na sprawiedliwość i wolność w Chorwacji.

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKIE STOWARZYSZENIE W PARYŻU

poszukuje

### DYREKTORA

(mężczyznę lub kobietę)

do zarządzania Domem dla starszych osób  
(120 pensjonariuszy) k. Beaugency (Loiret).

#### WYMAGANIA:

- \* dobra znajomość j. polskiego i francuskiego
- \* doświadczenie w kierowaniu dużym zespołem ludzi
- \* praktyka w kontaktach zawodowych z administracją francuską
- \* zdolność samodzielnego podejmowania decyzji w różnych dziedzinach, tak administracyjnych jak rachunkowości
- \* obowiązkowość w pracy, łatwy, serdeczny kontakt z ludźmi.

Podania w j. francuskim (życiorys, zdjęcie, ręcznie napisany list) z oczekiwanym wynagrodzeniem kierować do:

CONSEIL VECTORY

8, Rue Cambaceres - 75008 Paris

Całkowita dyskrecja zapewniona

## C.I.F.E.D. sa - EBBINGHAUS

Biuro: 11, rue Richepance - 75008 Paris  
M° Madeleine - Tel. (1) 42.60.36.08.

Czynne od poniedziałku do piątku  
od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty i niedziele od 9.30 do 17.00

### PACZKI DO POLSKI

dostarczamy na teren całego kraju,  
bezpośrednio do domu adresata

PARYŻ - 1 i 8 XII - Biuro

BLANC MESNIL - 30 XI i 7 XII -

kościół St Charles 10.30-12.00

AULNAY S/BOIS - 30 XI i 7 XII -

kościół St Joseph 14.00-17.00

ARGENTEUIL - 1 i 8 XII -

kościół przy rue J. Jaures 10.00-13.00

LES MUREAUX - 1 i 8 XII -

kościół St Pierre et Paul 14.00-17.00

ROUBAIX - w każdą sobotę i niedzielę

Dom Polski - 186, Grand'Rue

LILLE - 30 XI i 7 XII - Place du Theatre - 15.00 - 16.00

WYJAZDY 1 i 8 GRUDNIA

## OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

### Sprzedaż

\* Sprzedam dom jednorodzinny, wolno stojący, z ogrodem w okolicach Lublina. Wiadomość: Anna Chicault, tel. Paryż 46.24.83.83 (od 9.00 do 18.00).

### Praca

\* Polka, 18 lat, szuka pracy jako pomoc domowa, najlepiej z mieszkaniem. Tel. 43.00.76.92.

\* Polka, 33 lata, uregulowany pobyt we Francji, szuka pracy. Tel. 48.45.42.19 (po godz. 20.00)

\* Szukam współnika (associé) do prowadzenia warsztatu samochodowego. Pisemne oferty proszę kierować do Redakcji "G.K." (z dopiskiem na kopercie: "Warsztat").

\* Polka, przebywająca od 20 lat we Francji, szuka pracy jako kucharka, może też prowadzić dom lub opiekować się starszą osobą. Tel. 48.46.60.52. Adres: 56, Rue du Cpt Guynemer - 93230 Romainville. Stanisława Rak.

### Mieszkanie

\* Młode małżeństwo szuka mieszkania w Paryżu. Tel. 45.41.68.36

## ŚWIĄTECZNA OFERTA LINII AUTOKAROWEJ \*\*\*\*



Dodatkowe wyjazdy: 20, 21 grudnia 1991 - 3, 4 stycznia 1992

CENY: 900F (AR) 540F (AS)

Bilety zniżkowe od 450F (AR) dla dzieci, emerytów i studentów

Access - 5, Rue Turbigo - 75001 Paris - Tel. 45.08.12.25

147, Rte Nationale - 62420 Billy Montigny - Tel. 21.20.22.75



## CENTRE D'EDUCATION ROUTIERE

### NAUKA JAZDY

Najtaniej, najszybciej, najlepiej

... po polsku !!!

zdobędziesz samochodowe lub motocyklowe  
francuskie prawo jazdy w:

AUTO ECOLE - 44, Rue de Clichy - 75009 Paris

tel. 48.74.74.58.



25, RUE ÉTIENNE DOLET  
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85  
Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOBUSOWE  
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Wyjazdy w czwartki i niedziele

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,  
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOŁA, KATOWIC  
KRAKOWA, TARNOWA i RZESZOWA

SPECJALNE WYJAZDY NA BOŻE NARODZENIE

Dla dzieci zniżka 50%. Zniżki dla studentów i emerytów

COTYGODNIOWE WYJAZDY Z PACZKAMI

Biuro otwarte od wtorku do soboty  
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 9.00 do 12.00

Tel. 43.49.51.85.

M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



**Copernic**  
La Pologne en direct

LUKSUSOWE AUTOKARY DO POLSKI

Fachowa obsługa, pilot, video, bufet

Z POLSKI AUTOKAR 30% TANIEJ

Wyjazdy z Francji: 30 listopada i 14 grudnia.

Wyjazdy z Polski: 3 i 17 grudnia.

PACZKI

Paczki można składać w naszym biurze  
(adres i telefon jak niżej - M° Nation)

Wyjazdy z w każdą niedzielę.

Co niedzielę paczki do ZSSR (Rosja, Litwa, Łotwa,  
Estonia, Białoruś, Ukraina) z dostawą do domu odbiorcy.

Biuro otwarte codziennie od 10.00 - 12.00 i od 14.00 - 18.00.  
W soboty i niedziele od 10.00 - 18.00 (bez przerwy).

Paczki standardowe - najbliższe wyjazdy: 25 XI i 2 XII

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -  
tel. 78.95.40.91.

## BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

przy Sądzie Apelacyjnym  
w Wersalu

5, Rue A. Fleming  
92260 Fontenay aux Roses  
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
3 piętro - M° Duplex  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:  
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

ZAJATWIA:

Formalności prawno-administracyjne  
i notarialne, sprawy sądowe, asystowa-  
nie w sądach i urzędach, redakcja  
aktów, podań, pism itp. Porady i  
konsultacje, tłumaczenia urzędowe.

## NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

ofiary indywidualne

Adam Zgraja	1.000 F
Józef Klich	500 F
Franciszek Rozkuszka	200 F
Agnes Gomes	200 F

Ofiarodawcom "Bóg zapłać"

## Komunikat SDP

W związku z reaktywowaniem  
zagranicznej sekcji SDP (Stowarzy-  
szenia Dziennikarzy Polskich) pro-  
simy dawnych członków sekcji lub  
SDP o listowne zgłoszenie się pod  
podany adres: AJP-SDP - c/o  
Atelier de Cinéma - 112, Rue  
Rambuteau - Bat. 7, appt. 101 -  
75001 Paris.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU  
12 listopada 1991

## GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

WYDAWCA:  
Polska Misja Katolicka we Francji

ADRES REDAKCJI:  
263bis, Rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tél: (1) 40 15 08 23 - Fax: (1) 40 15 09 64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:  
Ks. Feliks Stanisław Jez

Redaktor:  
Ks. dr Wacław Szuberl

Zespół:  
br. Władysław Bzynałowicz, Agata Zmudzńska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA  
27, Rue des Gros-Gris - 92700 Colombes  
tél. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:  
Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F  
CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1200 FB  
P. Augustin Müller OMI - Rue de Montigny 84  
8000 Charleroi - CCP 000-0249081-82  
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 08  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80593



## RACHUNEK BŁĘDÓW

Kiedy próbuje się tłumaczyć polityczne wpadki w kategoriach wad i zalet narodowych lub w kontekście powtarzającej się historii, zwykliśmy machać ręką. Ale jak racjonalnie wyjaśniać monstrualne, idiotyczne błędy stanu *popelniające się* w obecnej, wolnej Polsce? Błędy, których konsekwencją są zadziwiające wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych. A to drogo kosztuje. Minęła właśnie kolejna rocznica odzyskania niepodległości więc, jako memento, zatrzymajmy się nad przeszłością. 11 listopada 1918 roku, nadzwyczajną wolą narodu, wysiłkiem zbrojnym, entuzjazmem i poświęceniem Polska odzyskiwała wyśnioną niepodległość. Mimo wielkich różnic dzielnicowych i politycznych całe społeczeństwo konsolidowało się wokół wspólnej sprawy Rzeczypospolitej. Polska znalazła się w stanie złudnej normalności. I wtedy

zaczęło się. W 1921 roku sejm uchwalił konstytucję, jednak spory między endecją, ludowcami i socjalistami doprowadziły do niespotykanych przerostów parlamentarizmu. Kolejne rządy były w pełni uzależnione od sejmu, który z kolei był rozdrobniony na wiele konkurujących frakcji, niezdolnych do utrzymania trwałej większości. W euforii niepodległości, ale i zaciekleści wzajemnego zwalczania się, rzadko zdawano sobie sprawę ze źle rokujących uwarunkowań zewnętrznych (Rapallo 1922, Locarno 1925). W listopadzie 1922 r. odbyły się wybory parlamentarne (to było dokładnie 69 lat temu). Żadna z koalicji nie uzyskała zdecydowanej większości. Tworzenie i obalanie bezwolnych rządów trwało dalej. A w gospodarce niezbędne stawało się wdrażanie niepopularnego, a jednak koniecznego, antyinflacyjnego programu stabilizacyjnego. Społeczne koszty tego programu powodowały niezadowolone wyborców, wygrywane doraźnie przez kolejne opozycje. Upadek reform zmniejszył międzynarodowe zaufanie do polskiej gospodarki. Hiperparlamentaryzm, zacietrzewienie i megalomania niezliczonych partii, przedkładanie własnych ambicji ponad wszystko, spowodowało w maju 1926 roku przewrót. Przerwijmy tę historyczną wylizankę, terażniejszość wydaje się nie mniej chora i dziwaczna. Wbrew wszystkim, na wschodzie i na zachodzie,

wbrew logice sił, po długich latach walk, powstań, klęsk, a potem trwania w oporze daliśmy się wolności i niepodległości. Nasze zwycięstwo nad komunizmem rozlało się po Europie, korzystają z niego i będą korzystać inne narody. Tymczasem, powrót do normalności, zgodne i mądre budowanie państwa, okazuje się ponad siły bohaterów i społeczeństwa. Dwuletnia wolność w trakcie kolejnych wyborów wyradza się niespotykaną obojętnością, debilną społeczną amnezją komunistycznej przeszłości. Pośród morza głupoty, politycznie aktywna, ale skłócona mniejszość dzieli się, mnoży w zrakovacią tkankę niezliczonych partii i sojuszy. I tylko przefarbowani komuniści - *lewica demokratyczna* konsolidują się, skutecznie paraliżując sejm i zadziwiająco szybko zdobywając elektorat. Elektorat ciemniaków marzących, żeby znów wziąć ich *za mordę*, odebrać godność, odwagę, paszporty, postawić na powrót w kolejkach do pustych sklepów, dać prawo bezpłatnego umierania w *uspołecznionych* szpitalnych korytarzach i tolerować zebranie pod drzwiami, *ideologicznie wrogich* społeczeństw. Czyżby historia, z bezsilnym prezydentem, bezradnym rządem i rozdrobnionym, skłóconym parlamentem miała się powtórzyć?

Paweł OSIKOWSKI

## TAŃCZĄCA COCA-COLA

### 28. CUDAK

Po kilku dniach zadzwoniłam do Agaty.

- *Genialnie, że dzwonisz* - jej głos był pełen śmiechu. - *Właśnie rozmawiamy z Jean-Paulem o tym twoim Bułgarze. To niesamowity cudak, znajomi mają mnóstwo zabawy.*

- *Tak?*

- *Stuchaj, przyjechał do nich jak na ślub, a nie do pracy. Musieli mu dać robocze ubranie. To podobno były cyrkowiec, czy magik. Zaczął im sztuki magiczne pokazywać. Do roboty to się wzięli po dwóch godzinach. Od wczoraj Nathalie uczy się od niego tych sztuczek.*

- *Zostanie?*

- *Tylko nie wiadomo, w jakim charakterze. Ich dzieci nie chcą do szkoły chodzić, tyle jest śmiechu. Nathalie mówi, że to "urodzona opiekunka" do dzieci. Jak tak dalej pójdzie, to jeszcze u nich za niańkę zostanie. To był dobry pomysł, wiesz? Jean-Paul uważa, że i u nas obok, na budowie, mógłby coś dorobić, żeby sobie jakieś mieszkanie wynająć. To podobno dobry człowiek, Nathalie zna się trochę na tym.*

Nie wiedziałam, jakie więzy łączą Agatę z Nathalie, ale wyglądało na to, że była

ona dla niej kimś ważnym. I zdanie Nathalie liczyło się. Tylko dlaczego ten biedny Bułgar ma zostać niańką do dzieci?

- *A co mu to szkodzi?* - odparła Agata. - *Przynajmniej ma robotę, a tego chciałaś, prawda?*

Prawda. Nie pozostało mi więc nic innego, jak jeszcze raz udać się do starego domu. Trudno sobie wyobrazić, żeby wśród bałaganu i stosów rupieci można było dostrzec coś jeszcze. A jednak - wyraźnie ktoś się tu pakował i wyprowadzał. Nad moją głową przeleciała puszka z doczepionym spadochronem, sporządzonym z brudnej chusteczki, a zaraz potem przebiegł Bułgar i podniósł ją, wyraźnie niezadowolony ze swojej zabawki.

Na schodach stanął Broda i popukał się w czoło. Bułgar uśmiechnął się tylko, podsuwając mi skrzynkę w charakterze krzesła.

- *Dziękuję bardzo* - powiedział całkiem niezłe po polsku i zniknął.

- *Ćwiczył dwa dni* - skomentował Broda.

- *Za pół godziny przyjeżdżają tu po niego. Znaleźli mu jakąś kłitkę, ale za to z łazienką. Musi, biedaczysko, opuścić te salony* - Broda rozejrzał się wokół z udawanym żalem.

- *Dobrze się stało?*

Broda popatrzył uważnie i zastanawiał się chwilę. W końcu wykonał pojednawczy gest.

- *Może. Chyba uwierzył, że nie ma wyboru. Będzie u nich, bo obiecali mu pomoc w sprawie jego dziecka. Zostanie cudakiem, sama widziałas, co robi - taka jest cena. Wykorzystają go, to oczywiste, ale może... Może i zrobią coś dla niego. Jak myślisz?*

Nie wiedziałam. Wyczuwało się jednak, że ta kolejna zmiana w życiu starego domu nikomu nie przynosi radości. Szczególnie Broda źle znosił rozstanie przyjaciół: zachowywał się jak rodzic, który wyprowadza dziecko w daleką, niebezpieczną podróż. A Bułgar pokrywał swoje uczucia wymyślaniami coraz to nowych, wciąż bardziej dziecinnych sztuczek.

Ewa LACHNIT

## Z NOTESU KS. JANA

*Wiatr Historii gasi nawet zasłużone glorie.*

Janusz Gaudyn

☆☆☆☆☆



## POWYBORCZE REMANENTY

W ramach remanentów powyborczych warto przypomnieć, że Senatorami z województwa warszawskiego, na których głosowaliśmy także w Paryżu, zostali Zofia Kuratowska (Unia Demokratyczna), Krzysztof Piesiewicz (Porozumienie Obywatelskie Centrum) oraz Władysław Findeisen (Unia Demokratyczna).

Wśród przegranych, w wyborach znalazło się wiele popularnych nazwisk. Mandatów nie zdobyli m.in.: Marek Edelman; b. minister edukacji narodowej - Henryk Samsonowicz; Lech Dymarski; Romuald Szeremietiew; ekonomista - Stefan Kurowski; znany trener - Kazimierz Górski, który był kandydatem Wyborczej Akcji Katolickiej; socjolog - Paweł Śpiewak; szef łódzkiej "Solidarności" - Andrzej Słowik; znany - aktor Stefan Friedman, który ubiegał się o mandat z ramienia Polskiej Partii Przyjaciół Piwa.

Frekwencja wyniosła ostatecznie 43,2% głosujących, czyli głosowało 11 milionów 218 tysięcy 167 osób. Pomimo trudności ze sposobem głosowania oddano tylko 5,63% głosów nieważnych. Zawilosci ordynacji spowodowały, że np. Unia Polityki Realnej, która zdobyła w skali

kraju 2,25% ma tylko 3 posłów, Partia Chrześcijańskich Demokratów z rezultatem 1,11% - 4, nie mówiąc o faworyzowaniu Mniejszości Niemieckiej (1,17% i 7 posłów). Kuriozum jest Polski Związek Zachodni, który zdobył zaledwie 0,23%, a pomimo tego wprowadził do parlamentu 4 posłów.

Dysproporcje dotyczyły także ilości głosów uzyskiwanych przez poszczególnych kandydatów. Jan Krzysztof Bielecki wszedł do Sejmu uzyskując 115 tysięcy głosów i zasiadzie w parlamencie obok np. Kazimierza Wilka, któremu do promocji wystarczyło 270 głosów (słownie: dwieście siedemdziesiąt). Granicy 100 tysięcy, poza premierem Bieleckim, nie udało się przekroczyć nikomu. Najwięcej głosów uzyskali: Jacek Kuroń, Aleksander Kwaśniewski (SdRP), Leszek Moczulski (KPN), Jarosław Kaczyński (Porozumienie Centrum). Do Senatu najwięcej głosów uzyskała Zofia Kuratowska, także dzięki głosom Polonii.

Jako pierwszy klub poselski ukonstytuował się Sojusz Lewicy Demokratycznej - Klub Parlamentarny. Nazwa SLD-KP chyba coś przypomina...

Jednym z posłów został wybrany Prezes

*Drodzy Czytelnicy,*

*Listopad nie jest radosnym miesiącem, raczej smutno-jesiennym, trochę może zaduszkowym... Niektóre dzisiejsze informacje są właśnie smutne: polska kultura znów straciła wielkiego człowieka, aktora Romana Wilhelmiego. Nie tak dawno odszedł Mieczysław Czechowicz, inny bardzo znany aktor. A na warszawskim cmentarzu powązkowskim swoją akcję zbierania pieniędzy na renowację pomników przeprowadzał Jerzy Waldorff, człowiek, o którym pisaliśmy w "Pogłosie"...*

*Prezentujemy dziś Państwu listopadowy i jesienny wiersz Haliny Poświatowskiej.*

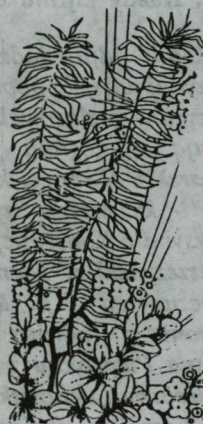
*- Redakcja*

Związku Podhalan - Andrzej Gąsienica Makowski, który dysponował już służbowym samochodem. *Nasz góralski poseł powinien jeździć mercedesem* - orzekli górale, więc miejscowy przedsiębiorca taki pojazd ufundował.

Wybory w kraju były obserwowane przez 10-osobową grupę parlamentarzystów europejskich ze Szwecji, Francji, Luksemburga, Hiszpanii, Belgii, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Liechtensteinu. Ich raport zostanie przedstawiony na Prezydium Rady Europy. Wolne wybory parlamentarne były jednym z warunków członkostwa Polski w tejże Radzie.

## ROMAN WILHELM NIE ŻYJE...

Wiadomość o Jego śmierci była czymś tak samo nieprawdopodobnym, jak ta o odejściu Mieczysława Czechowicza czy Kaliny Jędrusik - ludzi, o których wiedzieliśmy, że są w pełni sił, że jeszcze można pójść do teatru i zobaczyć ich grę, wspaniałą warsztat aktorski czy usłyszeć piosenkę w wykonaniu Kaliny. Wilhelmiego można było nie lubić - ale nie sposób Go nie docenić. Nie poddając się chorobie nowotworowej - o której chyba mało kto wiedział, widząc Go na scenie - pracował nad kolejnym przedstawieniem. Tej sztuki już nie zobaczymy nigdy - bo nikt inny nie zagra tak, jak zrobiłby to On. W wieczór przed tragiczną wiadomością polscy widzowie oglądali Go w filmie "Widziadło" - w ostatniej scenie bohater grany przez Wilhelmiego ginie... Trudno o fatalniejszy zbieg okoliczności...



\* \* \*

*moja twarz jest coraz bardziej  
księżycem który zachodzi  
pokryta siatką wyłobień  
jak grecka waza  
wydobyta z ziemi  
pełna pamięci dotyku  
rąk i ust które od dawna są prochem  
w tej chwili  
nadaje się tylko na muzealną półkę  
zbyt krucha  
i zbyt cenna  
aby używać jej na co dzień*

Halina Poświatowska (1935-1967)

Z ankiety CBOS wynika, że 52% Polaków opowiada się przeciw pełnieniu kierowniczych ról w administracji przez b. członków PZPR.

Wyniki wyborów nie zmieniły popytu na dolary. Ich cena nawet się obniżyła o około 15 zł. Odwrotnie wygląda sprawa ze skupem świń. Cena żywca nieoczekiwanie podskoczyła i nadal rośnie. Ekspert wiążą zwyczaj cen z wyborami.

Tylko w październiku niemieccy celnicy zarekwirowali dwa miliony papierosów przemycanych z Polski. W celu ochrony własnego monopolu tytoniowego Niemcy zamierzają powołać specjalne brygady celne.

100 milionów zł zapłacił II program TVP za pośmiertną maskę z gipsu marszałka Piłsudskiego. Maskę została wystawiona na aukcji, zaś Telewizja liczy, że społeczeństwo wykupi maskę, którą będzie można przekazać do muzeum.

Kolejna ankieta. 26% uważa, że Balcerowicz powinien pozostać w rządzie, ale z mniejszymi uprawnieniami, 21% chce go widzieć na aktualnym stanowisku, a 6% jest gotowe powierzyć mu stanowisko premiera. Niechętnych Balcerowiczowi jest zaledwie 27%, pozostali nie mają zdania.

Prywatyzacja "Wedla" przyniosła bankom niespodziankę. Okazało się, że za część akcji przedsiębiorstwa zapłacono fałszywymi obligacjami skarbu państwa.

We Wrocławiu zawiązano Stowarzyszenie Antykasynowe. Wzywa ono do bojkotu placówek, gdzie uprawia się hazard. Według dobrze poinformowanych Źródeł, członkami Stowarzyszenia są osoby, które straciły w kasynach wszystkie pieniądze. Mądry wrocławianin po szkodzie.

### ZYWY TOWAR - LEGALNIE I

Jest w Warszawie takie miejsce, gdzie przez wystawową szybę można oglądać żywy towar w najlepszym gatunku. Są to... siedzące na wystawie dziewczyny, których zadaniem jest prezentowanie kolekcji ubiorów dla pań w ciąży. Ubrane w firmowe stroje (dzięki czemu można wejść do sklepu i poprosić o sweter, który ma na sobie ta pani siedząca w oknie), spędzają czas czytając albo rozmawiając. Szef firmy, prowadzącej sklep uważa, że to najlepsza reklama, jaką można mieć - dziewczyny nie mogą więc narzekać na niskie zarobki. Wszyscy są zadowoleni - najbardziej chyba klienci, którzy przyjeżdżają często specjalnie tylko po to, żeby zobaczyć żywe manekiny. Wszystkich Czytelników "Pogłosu" również zachęcamy do małej wycieczki - co prawda jest to daleko, ale czy w Paryżu znajdują Państwo coś takiego?

### NOWE WARSZAWSKIE TAKSÓWKI

Od połowy listopada ma trwać akcja przemalowywania jeżdżących po stolicy taksówek. Mają one być znakowane barwami miasta (żółto-czerwony pas na karoserii i herb Warszawy naklejony na drzwiach). Każdy samochód musi też być oznaczony widocznym numerem bocznym, w środku zaś powinien być

umieszczony identyfikator kierowcy (imię, nazwisko, numer boczny taksówki, numer i okres ważności świadectwa kwalifikacji i, oczywiście, zdjęcie). Z góry określone muszą być też koszty przejazdu. Miejmy nadzieję, że dzięki temu rozporządzeniu stołecznych radnych mniejsze będą kłopoty warszawiaków i turystów z taxi-mafią.

### REMINGTON W POLSCE I

- a właściwie *Remington w Polsce - wczoraj i dziś*, taki jest tytuł wystawy, zorganizowanej w listopadzie w warszawskim Muzeum Techniki. Maszyny do pisania tej znanej amerykańskiej firmy są w naszym kraju od ponad stu lat. Na wystawie można obejrzeć egzemplarz z roku 1873. Remington zaprezentował też produkty bardziej współczesne: jonizatory powietrza, zegarki, golarki i dostosowane do użytku w podróży zestawy biurowe. Firmie pozostaje życzyć zorganizowania kolejnej ekspozycji w Polsce za sto lat!

### KĄCIK LITERACKI

Za dziennikiem "Czas" proponujemy fragment książki "Student Kraju Rad", wydanej przez Nowosti w 1972 roku:

- *Odprowadzę Cię - zaproponował Mikołaj. - Jestem byłym żołnierzem i ormowcem. W razie czego potrafię obronić przed chuliganami.*

*Ula uśmiechnęła się.*

- *Nie boję się chuliganów. Po pierwsze, tu ich nie ma. A po drugie, ja też jestem ormowcem.*

I tym optymistycznym akcentem żegnamy się z Czytelnikami do przyszłego miesiąca.

## MUTACJA

Rozwiązanie konkursu:

"Czy pamiętasz polskie przysłowia?"  
(Nr 2)

1. Mądrej głowie dość dwie słowie.
2. Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.
3. Niedaleko pada jabłko od jabłoni.
4. Mądry Polak po szkodzie.
5. Kto nie ma, nie traci.
6. Najciemniej jest pod latarnią.
7. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.
8. W nocy wszystkie koty są czarne.
9. Nie szkoda róż gdy płonie las.
10. Żyją jak pies z kotem.

11. Kuj żelazo póki gorące.
12. Muzyka łagodzi obyczaje.
13. Młodość ma swoje prawa.
14. Od przybytku głowa nie boli.
15. Każdy kij ma dwa końce.

Wśród odpowiedzi, które zawierały przynajmniej 10 poprawnie dokończonych przysłów rozlosowaliśmy nagrody. Otrzymują je: fotogram - p. Jolanta Wiraszka-Szarek z Niemiec; kasetę "Monogramisty JK" - ks. Marek Szyba z Bon Encontre; faksymile Konstytucji 3-Maja - p. Henryk Leszczyński z Niemiec; zestawy kartek pocztowych - p. Maria T. Diupero z Lyonu, p. Jadwiga Pomykaj z Belgii, p. Anna Pieprzycka z Le Blanc Mesnil, p. Wiesława Luchowska z Paryża oraz Rafał i Kamilka Bojanowscy z Woippy.

Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

**Uwaga!!!** Przy odpowiedziach na konkursy prosimy Państwa o podawanie nazwiska i dokładnego adresu! Często trafiają do nas odpowiedzi albo bez adresu, albo bez nazwiska i te, niestety, nie mogą brać udziału w losowaniu nagród.

\* \* \* \* \*

Dziękujemy serdecznie p. Halinie Linda z Villiers s/Marne za propozycje konkursów i anegdoty. Wykorzystamy je w najbliższych numerach "Pogłosu".

Opracowanie tekstów:  
Anna Darman, Bohumil Prohazka,  
Bohdan Usowicz, Monika Węgierek